www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 lipca 2013 czasopismo bezpłatne Nr 27 (667)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
PROMOCJE
Poniedziałki -
strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki -
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Manicure 30 zł
Pedicure 60 zł
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00
ZAPRASZAMY

Muzyczne Lata na Ursynowie
POLSKIE I ŚWIATOWE PRZEBOJE
W SWINGUJĄCYCH ARANŻACJACH
21 LIPCA 2013 R. GODZ. 19.00
SCENA PRZY RATUSZU,
AL. KEN 61 (METRO IMIELIN)
DZIUBEK BIG BAND SHOW
WSTĘP WOLNY

Ursynów drży

FOTO LECH KOWALSKI

Czyt. str. 4

Rowerem do La Provincii

Czyt. str. 8

Parafiada dla ducha i ciała

Czyt. str. 3

Chłopak z jojami

Czyt. str. 11

SIMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., która należy do grupy Auchan (ponad 287 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market. W związku z planowanym rozwojem na terytorium polskim, firma poszukuje osób do pracy na stanowiskach:

SPRZEDAWCA KASJER MAGAZYNIER

Miejsce pracy: Warszawa, ul . Sobieskiego

Wymagania:
- zaangażowanie,
- dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole,
- książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych,
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (dot. stanowiska magazynier).

Oferujemy:
- szkolenie na danym stanowisku w ramach programów szkoleniowych,
- możliwość awansu oraz rozwoju zawodowego,
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania,
- świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego (dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych),
- bezpłatną opiekę medyczną, w tym nieograniczony dostęp do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienie przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIE REKRUTACYJNE, które odbędzie się w dniu:

19.07.2013 (piątek)

w Centrum Konferencyjnym Fundacji Nowe Horyzonty w Warszawie, ul. Bobrowiecka 9 (sala Lustrzana, Budynek F, poziom -1)

Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.

www.simply-market.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

4 Ursynowskie Lato Filmowe

18 lipca, 21:45
ŻELAZNA DAMA
2011 reż. Phyllida Lloyd

CZWARTKI

25 lipca, 21:45
RÓŻA
2011 reż. Wojciech Smarzowski

1 sierpnia, 21:45
AMELIA
2001 reż. Jean-Pierre Jeunet

Kopa Cwila - Wstęp Wolny!

PROJEKT WSPÓŁFINANSUJE
MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA
DZIELNICA URSYNÓW
ORGANIZATOR
FUNDACJA ROZWOJU SZTUKI FILMOWEJ

Czcić bohaterów czy budowniczych?

Lecz zaklinam - niech żywi
nie tracą nadziei
I przed narodem niosą
oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć
idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga
rzucane na szaniec!...

Jeśli ktoś lubi żarty śmiertelnie poważne, to muszę zacytować ogólnie lubianego prześmiewcę dziennikarskiego Jerzego Iwaszkiewicza. Żalił się otóż Iwaszko jednemu ze znajomych: Co za czasy! Żeby się spotkać z najbliższymi przyjaciółmi, muszę się udać na cmentarz... Identyczna refleksja może nachodzić wiceprezesa Związku Powstańców Warszawskich Edmunda Baranowskiego, który po stłumieniu bohaterskiego zrywu warszawiaków w 1944 został wzięty do niewoli przez Niemców i trafił - wraz z moim ojcem - do obozu jenieckiego w Sandbostel. Biorąc udział w Powstaniu, miał dopiero dziewiętnaście lat. I na pewno wielką chęć dołożenia szkopom. Nie mógł sobie jednak zdawać sprawy, w jaką kabałę pakuje kwiat młodzieży warszawskiej dowództwo AK.

Do dziś toczą się zażarte dyskusje, czy wywołanie Powstania już 1 sierpnia 1944 miało jakikolwiek sens. Nikt nie neguje bohaterstwa jego uczestników, pada natomiast pytanie, czy opłacała się skórka za wyprawkę. Dwieście tysięcy polskich ofiar i kompletne zrujnowanie miasta to były straty większe niż hekatomba Hiroszimy w 1945 po zrzuceniu przez Amerykanów pierwszej bomby atomowej (około 90 tysięcy trupów natychmiast po wybuchu). No cóż, jeśli chodzi o ryzykowne, szaleńcze szarże, to pozostajemy w tej dziedzinie sportu niedoścignionymi mistrzami. Na koncie mamy kolejne rekordy, ustanawiane w wąwozie Somosierry, w Powstaniu Styczniowym (kilkadziesiąt tysięcy zabitych spośród 200 tysięcy walczących), pod Monte Cassino, w Powstaniu Warszawskim, a ostatnio w szturmach naszych wspinaczy w Himalajach.

Można powiedzieć, że nadstawianie łba to polska specjalność. Pewnie najpiękniej to ujął Juliusz Słowacki w wierszu "Testament mój", w którym szczególnie wymowne są dwie zwrotki:

Lecz wy, coście mnie znali,
w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje
lata młode;
A póki okręt walczył - siedziałem
na maszcie,
A gdy tonął - z okrętem
poszedłem pod wodę...

Ten ostatni wers został wykorzystany przez Aleksandra Kamińskiego w jego głośnej książce o młodych powstańcach warszawskich "Kamienie na szaniec". Ideologia wzięta wprost z poezji Słowackiego oraz patriotyczne wychowanie bohaterów dzieła w Liceum im. Stefana Batorego stanowią tło książki. Alek, Zośka i Rudy mogą do dzisiaj zaimponować swoimi akcjami, przeprowadzonymi w obrębie Małego Sabotażu i Grup Szturmowych. Imię "Rudego" (Jana Bytnara) nosi Szkoła Podstawowa nr 336 na Ursynowie, a także jedna z mokotowskich ulic (na Wierzbnie). Nikt tak ciekawie nie opowiadał o Janku, jak jego siostra, Danuta Bytnar-Dziekańska (Dusia), która w Powstaniu miała pseudonim Rymsza. Prawie całe życie mieszkała na Mokotowie i bardzo często spotykała się z moją ciotką, uczestniczką powojennego ruchu Wolność i Niezawisłość.

Zaczytany w "Kamieniach na szaniec", jednej z moich pierwszych młodzieńczych lektur, i zasłuchany w ton patriotycznych wspomnień z okresu okupacji hitlerowskiej i trudnych czasów powojnia, stałem się idealnym kandydatem na ewentualne mięso armatnie. Trafiłem jednak na taki okres w naszych dziejach, że - jak dotychczas - nie zdarzyła się tego rodzaju szansa.

Mój dużo starszy druh z Przeglądu Sportowego Zygmunt Głuszek ją miał. Jako szesnastoletni smarkacz szalał w Szarych Szeregach i nawet - pod kulami niemieckimi - wyprawił się wpław na praski brzeg Wisły i takąż drogą szczęśliwie powrócił - udanie wypełniwszy arcyważną misję, zleconą przez Komendę Główną AK. Głuszek jednak nie jest dziś ani faworytem mediów, ani organizacji kombatanckich, ponieważ ma o dowództwie AK jak najgorsze zdanie. I co do wybuchu Powstania Warszawskiego podziela opinię generała Władysława Andersa, że rozkaz rozpoczęcia walk był kolosalnym błędem. Traktuję ocenę Zygmunta z szacunkiem, bo nie jest to zdanie teoretyka, wypowiadane zza biurka. Ten facet sam przeżył piekło, do którego wtrącili go nieodpowiedzialni - i nazbyt często pijani - oficerowie.

Im dalej od drugiej wojny światowej, tym więcej teoretyzowania wokół jej wydarzeń, również wokół Powstania Warszawskiego, a nawet wokół książki "Kamienie na szaniec". Kamiński napisał ją pod wpływem chwili, będąc jeszcze w wojennym stanie emocjonalnym i przekazał to, co akurat jemu było najbliższe. W przeprowadzanych dzisiaj uczonych analizach pojawiają się wszakże zaskakujące wnioski. W przyjaźni Rudego i Zośki ktoś odnajduje po latach podtekst homoseksualny, a Kamińskiemu zarzuca się, że pisząc o powstańczej Warszawie, całkowicie pominął Żydów. Jeszcze bardziej pogłębiona analiza wykaże zapewne, że w Powstaniu walczyli sami antysemici, budujący z żydowskich trupów barykady, czemu - być może - niektórzy dadzą wiarę, bo nie da się ukryć, iż znacznej części warszawskich gojów nie tylko nie przeszkadzało zamknięcie mojżeszowych w getcie, ale nawet się podobało.

Współcześni antysemici biją brawo Sejmowi za utrzymanie ustawy zakazującej - na złość Żydom - uboju rytualnego Braci Mniejszych. Miałby to być rewanż za ujawnienie, iż ludność polska przeprowadziła swego czasu bezlitosny ubój w Jedwabnem, nie oglądając się na jakiekolwiek rytuały i ewidentnie łamiąc piąte z dziesięciu przykazań bożych, zawartych jeszcze w Starym Testamencie? Następnym krokiem w odsłanianiu prawdy byłoby ogłoszenie kto stoi za rytualnym ubojem finansów państwa polskiego, tańczącego w przedśmiertnych drgawkach w rytm OFE? Można tak brnąć jeszcze głębiej i doszukiwać się w historycznych i politycznych zaszłościach już nie wiadomo czego. Tylko czy to właściwy kierunek w sytuacji, gdy dziś o wiele modniejszym wzorem niż poświęcający życie gieroje powinni być ci, którym warto powierzyć rolę budowniczych. Żeby - na przykład - umieli zbudować od początku do końca choć jedną autostradę.

RYS. PETRO/AUGUST

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

KONKURS WIEDZY O WARSZAWIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w lipcu dotyczące Warszawy) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w środę w godz. **13.00 - 16.00** pod redakcyjny numer tel. **(22) 648-44-34**, bądź wysłać e-mailem na adres **reklama@passa.waw.pl,** podając swoje nazwisko i nr. tel. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA** zostaną w każdym tygodniu rozlosowane nagrody, w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty czy kolacje. ZAPRASZAMY!

PYTANIE TYGODNIA:

Która dzielnica Warszawy posiada najmniejszą gęstość zaludnienia na 1km^2 ?

a) Wesoła b) Ochota c) Wilanów d) Targówek

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:

Która dzielnica Warszawy posiada największą powierzchnię?

Odpowiedź: Wawer

www.passa.waw.pl

www.lionmotors.peugeot.pl

50% RABATU

TWÓJ PEUGEOT
POTRZEBUJE PRZEGLĄDU?
W LION MOTORS
DOSTANIESZ RABAT 50%*

ZADZWOŃ, TAKA OKAZJA SIĘ NIE POWTÓRZY!!!

* rabat ważny tylko do końca lipca 2013 r., rabat dotyczy tylko przeglądu systemowego typu „A" pojazdów osobowych, przegląd obejmuje wymianę oleju, filtra oleju i uzupełnienie płynów eksploatacyjnych oraz wpis do książki serwisowej.

MOTION & EMOTION

PEUGEOT

LION MOTORS
JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI
ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

Finały 25. Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży rozpoczęte!

Idea stadionu, teatru i świątyni...

Półtora tysiąca uczestników, m.in. z Polski, Białorusi, Litwy, Ukrainy i Estonii, bierze udział w 25. Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży rozgrywanej właśnie na Ursynowie.

To jubileuszowe święto sportu, kultury i wiary rozpoczęło się w niedzielę w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na warszawskich Siekierkach.

Bezpośrednio po nabożeństwie miała miejsce oficjalna ceremonia otwarcia, po której zawodnicy niemal od razu rozpoczęli zmagania. Parafiadowe miasteczko, tak jak w ubiegłych latach powstało na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na Ursynowie i jak zwykle panowała tam senna, iście sielankowa atmosfera. Dopiero w pobliskich halach sportowych można było dostrzec ducha zdrowej, sportowej rywalizacji. W ciągu dnia zawody sportowe odbywały się także na stadionie lekkoatletycznym AWF, jak i innych punktach rozsianych po niemal całej Warszawie.

– Gościmy w tym roku dzieci i młodzież z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Polski i po raz pierwszy w historii jedną grupę z dalekiego Uzbekistanu. Uczestnicy parafiady stanową reprezentacje klubów sportowych, parafii, bądź placówek oświatowych i rywalizują ze sobą w obrębie starożytnej, greckiej triady: stadion-teatr-świątynia – powiedział PAP sekretarz Stowarzyszenia Parafiada o. Jacek Wolan.

FOTO LECH KOWALSKI

W rywalizacji sportowej udział biorą zespoły parafialne, szkolne i z domów dziecka wyłonione w eliminacjach diecezjalnych oraz goście z zagranicy. Uczestnicy uczestniczą w zawodach sportowych, obejmującym 13 dyscyplin, 16 konkurencji, w 4 kategoriach wiekowych. Zwycięzcy będą dekorowani medalami oraz otrzymują puchary i dyplomy, które wręczą im dawni mistrzowie olimpijscy oraz inni znani polscy sportowcy. Najwięcej chętnych jest do udziału w grach zespołowych: piłce nożnej, koszykówce czy siatkówce. Sporym zainteresowaniem, podobnie jak przed rokiem cieszy się jednak dość niespodziewanie także ringo.

Teatr stanowi dopełnienie części sportowej i pozwala dzieciom oraz młodzieży odkryć różnorodne talenty. Uczestnicy Finałów rozpoczęli udział w trzech rodzajach konkursów (wiedzy, plastycznym i wokalno-muzycznym) podzielonych na 9 tematów w 4 czterech kategoriach wiekowych.

Świątynia to program liturgiczno-ekumeniczny. Centrum każdego dnia stanowi Msza

FOTO LECH KOWALSKI

święta odprawiana dla wszystkich uczestników w dużym namiocie. Dla chętnych grup organizowane są spotkania z Pismem Świętym. W parafiadowym miasteczku znajduje się Namiot Adoracji Najświętszego Sakramentu – specjalnie ustawiony przy drodze na stadion. Chętni mogą uczestniczyć w spotkaniach modlitewnych, formacyjnych i nabożeństwach.

Parafiada została wymyślona przez tragicznie zmarłego w katastrofie pod Smoleńskiem ojca Józefa Jońca z zakonu pijarów i po raz pierwszy odbyła się w 1988 roku w Krakowie. Ojciec Joniec z całego serca kochał Parafiadę i głęboko wierzył w jej fundamentalne przesłanie – wychowanie młodego pokolenia poprzez koncepcję opartą na starożytnej greckiej triadzie – wierze, kulturze i sporcie. Ufał, że promowanie idei parafiadowej, szerokie zaangażowanie i poświęcenie przyniosą konkretne i bardzo dobre efekty.

Parafiada jest całorocznym programem wychowawczym i profilaktycznym realizowanym w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach średnich, klubach sportowych, domach dziecka, świetlicach i ogniskach w jedności z parafią. Program opiera się o trzy, powiązane ze sobą i przenikające się idee – piękna, dobra i prawdy. Symbolicznym streszczeniem programu jest wskazanie miejsc jego realizacji – stadion, teatr, świątynia.

LuK

Jeszcze trochę ponad miesiąc ursynowianie muszą wykazać się cierpliwością

Remont na Lotnisku Chopina dobiega końca

FOTO LECH KOWALSKI

Jeszcze tylko nieco ponad miesiąc potrwa remont generalny głównej drogi startowej na Lotnisku Chopina. Władze portu przepraszają mieszkańców Ursynowa za uciążliwości związane z hałasem przelatujących nad dzielnicą samolotów.

Ostatni poważny remont drogi startowej DS-3 przeprowadzany był prawie 30 lat temu. Dotychczasowe utrzymanie było możliwe dzięki realizowanym przez służby lotniska naprawom cząstkowym (realizowanym co roku we wrześniu), które jednak nie mogą w dłuższej perspektywie czasu zastąpić remontu generalnego.

Remont, który rozpoczął się 22 kwietnia, obejmuje m.in. wymianę nawierzchni progów drogi startowej z betonowej na asfaltobetonową. Wymiana wynika z faktu, że beton jest trudniejszy w utrzymaniu i remoncie oraz bardziej podatny na zmiany temperatur. Jednocześnie nowe technologie wykonywania nawierzchni asfaltowych (o tzw. wysokim module sztywności) zapewniają dużą odporność na odkształcenia przy jednoczesnej dużo lepszej możliwości dokonywania ewentualnych napraw – wystarczą do tego remonty cząstkowe wykonywane w nocy, zamiast prac wymagających zamknięcia drogi na okres miesiąca, co stosowane było dotychczas.

Tunele pod drogami

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w szczególności intensywnych opadów deszczu na przełomie maja i czerwca, prace posuwają się bardzo szybko i przekroczyły już półmetek. Na wszystkich remontowanych odcinkach drogi startowej oraz dróg kołowania ułożone zostały już ścieralne warstwy asfaltu. Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe przy nawierzchni, instalowane jest również oświetlenie nawigacyjne. Równolegle z remontem drogi startowej trwa także budowa nowej drogi szybkiego zjazdu (Sierra 2) oraz drogi kołowania Alfa 8 i nowej płyty postojowej PPS-12.

Jednym z wyzwań jakim musiano sprostać podczas przebudowy jest stworzenie odpowiedniego odwodnienia pola manewrowego. W tym celu pod istniejącymi drogami kołowania bez ich uszkadzania lub niszczenia za pomocą specjalnych urządzeń drążone są tunele. Największy który do tej pory powstał ma średnicę 1,4 m i pełni zarówno funkcję odwodnienia jak również zbiornika retencyjnego.

Hałasu zlikwidować się nie da

Obok wydzielonych stref gdzie prowadzone są prace cały czas odbywa się regularny ruch samolotów. Wszystkie starty i lądowania samolotów odbywają się na krótszej drodze startowej DS-1. Oznacza to, że ścieżki podejścia do lądowania oraz korytarze startowe przebiegają nad Ursynowem oraz Ursusem.

– Mamy świadomość, że mieszkańcy tych dzielnic nie są przyzwyczajeni do takiego ruchu nad głowami. Zapewniam, że wspólnie z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej oraz liniami lotniczymi pracujemy nad tym, żeby uciążliwość hałasowa powodowana przez samoloty była jak najmniejsza. Niestety hałasu całkowicie wyeliminować się nie da. Ubolewamy nad tym i prosimy wszystkich mieszkańców o wyrozumiałość – mówi Radosław Żuk, dyrektor Biura Public Relations Lotniska Chopina.

Zgodnie z kontraktem wykonawca remontu ma czas na zakończenie prac do 2 września. Zaawansowanie robót wyprzedza jednak założony harmonogram i wiele wskazuje na to, że remont uda się zakończyć wcześniej.

Agata Kraczek

Zapewnijmy dzieciom zdrowy start

LUXMED

Pierwsze miesiące życia mają decydujący wpływ na dalszy rozwój dziecka. Warto więc jak najszybciej i jak najlepiej zadbać o jego zdrowie. Najdoskonalszym sposobem ochrony przed groźnymi chorobami zakaźnymi są szczepienia, które zapewniają właściwe funkcjonowanie układu odpornościowego. Dzięki odpowiedniemu programowi szczepień nasze dzieci mają większą szansę na prawidłowy rozwój.

Małe dzieci narażone są na wiele chorób, które w razie powikłań mogą zakończyć się nawet śmiercią. Groźne wirusy oraz bakterie atakują wszędzie: w żłobku, przedszkolu, na podwórku, nawet w domu. Co zrobić, aby ustrzec przed nimi nasze dzieci? Skutecznym sposobem ochrony przed niebezpiecznymi chorobami są szczepienia.

Niestety standardowe wizyty, w czasie których są wykonywane, kojarzą się zwykle z bólem i stresem dziecka. Aby zminimalizować te nieprzyjemne doznania, warto zapewnić dzieciom dostęp do programów, w ramach których szczepienia wykonywane są przy użyciu preparatów skojarzonych (wieloskładnikowych). Dzięki nim podczas jednego wkłucia można uodpornić dzieci przeciwko kilku chorobom (mniejsza liczba wkłuć to mniejszy ból odczuwany przez małych pacjentów). Co ważne, preparaty te nie przeciążają układu odpornościowego.

Szczepienia wykonywane preparatami wieloskładnikowymi stają się coraz popularniejsze. Są one dostępne także w ofercie Grupy LUX MED w ramach programu „Zdrowy Start". Program opracowany został przez specjalistów chorób zakaźnych z uwzględnieniem wytycznych Ministerstwa Zdrowia. Przeznaczony jest dla dzieci do 16 miesiąca życia – w tym okresie bowiem intensywnie rozwija się ich układ odpornościowy. „Zdrowy Start" rozpoczyna się konsultacją pediatryczną, podczas której lekarz dobiera odpowiednie dla dziecka preparaty, uwzględniając przy tym jego stan zdrowia oraz czynniki środowiskowe, a także – wraz z rodzicami – ustala indywidualny harmonogram szczepień. Przez dwa lata trwania programu będzie on koordynowany przez asystenta przydzielonego rodzinie.

„Zdrowy Start" dostępny jest w 3 wersjach: podstawowy, optymalny oraz kompleksowy. W zależności od wariantu obejmuje szczepienia obowiązkowe przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, HiB, polio, WZW B, odrze, śwince i różyczce, a także szczepienia ponadprogramowe przeciwko rotawirusom, pneumokokom, meningokokom oraz ospie wietrznej.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Szanowni Państwo

Od początku miesiąca otwarto nowy sklep z alkoholem między innymi , który w swoim szyldzie ma błąd. Mimo moich parokrotnych uwag o tym błędzie personel w ogóle nie rozumie w czym problem. Wzrok właścicielki jak to mówią błądzi za rozumem i w ogóle nie dociera to do nich. Może Państwo spowodujecie poprzez jakiś wesoły komentarz i zdjęcia aby zniknął ten błąd. Dlaczego mamy zgadzać się, by nieuki narzucały swoje wartości.

Tekst i foto Tadeusz Guranowski

Od redakcji: Nasz Czytelnik sprytnie nie pisze, o jaki błąd chodzi, dlatego też i ja nie podam rozwiązania tej zagadki. Mogę jedynie zapewnić, że problem zostanie opisany w jednym z kolejnych moich felietonów. Autorowi listu chciałbym serdecznie pogratulować spostrzegawczości.

Minikonkurs

Jednego z Czytelników, którzy dostrzegą błąd i powiedzą o tym redakcji (telefon, mail) nagrodzimy upominkiem.

Podziękowanie

Pragnę podziękować w imieniu mieszkańców Ursynowa i własnym Panu Burmistrzowi Piotrowi Guziałowi za kontynuację programu „Kulturalne lato na Ursynowie".

Wielkie dzięki Panu Dyrektorowi Dariuszowi Sitterle i całemu Wydziałowi Kultury za zorganizowanie tak pięknego koncertu i projekcji filmu.

Dziękuję znakomitym wykonawcom za dostarczenie nam tylu doznań artystycznych. Szczególnie my, seniorzy doceniamy starania i zaangażowanie Wydziału Kultury w organizowanie imprez kulturalnych w naszej Dzielnicy. To Państwa działania dostarczają nam wiele radości i rozjaśniają jesień życia /niestety wielu z nas nie może uczęszczać do teatru czy filharmonii z wiadomych względów/.

O potrzebie takich imprez i ogromnym zainteresowaniu niech świadczy tłum publiczności zgromadzonej na koncercie plenerowym w dniu 7.07 który miał miejsce na scenie przy ratuszu.

Był to wspaniały koncert, znakomici artyści : Agnieszka Krukowska sopran, Agnieszka Makowka -mezzosopran oraz słynny Bogusław Morka - tenor i Jan Zakrzewski - tenor. Artystom towarzyszyła orkiestra Teatru Muzycznego z Łodzi pod dyrekcją Lecha Sałackiego

Artyści oczarowali publiczność, Świetny repertuar, wspaniale wykonanie i charyzma wykonawców podbiły serca publiczności.

Dopełnieniem był miły prowadzący. Były bisy i owacje na stojąco.

Warszawiacy z innych dzielnic zazdroszczą nam tak prężnego i pełnego pomysłów Wydziału Kultury i uczestniczą w naszych imprezach.

Cieszymy się z obietnicy Pana Burmistrza Piotra Guziała, że muzyczne lato na Ursynowie przetrwa kryzys i będzie nadal dostarczać nam tyle radości i wzruszeń.

Jeszcze raz dziękuje za ten piękny koncert

Ursynowianka Aurelia Paruch

WYŻSZA SZKOŁA
FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE

REKRUTACJA **DO 31 SIERPNIA 2013**

do końca lipca
WPISOWE 100 zł
+ 10% zniżki czesnego

psychologia | administracja | finanse i rachunkowość

zarządzanie | prawo

politologia

REKRUTACJA ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa
Studia wyższe - **Biuro Rekrutacji** - sala 53 (parter)
otwarte: poniedziałek - niedziela w godzinach: 9:00-17:00
tel. 22 536-54-80, 22 536-54-81, 22 536-54-82, fax 22 536-54-64
e-mail: **rekrutacja@vizja.pl** | **www.rekrutacja.vizja.pl**

Studia podyplomowe - **Kolegium Kształcenia Podyplomowego**
tel. 22 536-54-11 | fax 22 536-54-12 | e-mail: **kkp@vizja.pl**

www.**vizja**.pl

FINANSE i RACHUNKOWOŚĆ
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analityka finansowa
- analiza rynków finansowych
- audyt i kontrola finansowa
- bankowość i ubezpieczenia
- rachunkowość finansowa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstwa

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- controlling i audyt finansowy
- doradztwo inwestycyjno – finansowe
- doradztwo podatkowe
- gospodarowanie nieruchomościami
- rachunkowość menedżerska
- zarządzanie ryzykiem

PSYCHOLOGIA
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- neuropsychologia kliniczna
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia aktywności fizycznej i sportu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia dzieci i młodzieży
- psychologia kliniczna i psychoterapia
- psychologia mediów
- psychologia sądowo-penitencjarna
- psychologia trenerska
- psychoterapia i terapia seksualna

POLITOLOGIA
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- dziennikarstwo i nowe media
- europejska przestrzeń polityczna
- gender studies
- polityka transgraniczna i turystyka
- public relations
- współczesne zagrożenia terrorystyczne

ZARZĄDZANIE
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analiza i transakcje na rynkach towarowych
- marketing w przedsiębiorstwie
- reklama
- zarządzanie przedsiębiorstwem usługowym i handlowym
- zarządzanie w administracji publicznej
- zarządzanie zasobami ludzkimi

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- komunikacja społeczna i public relations
- logistyka w przedsiębiorstwie
- marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
- systemy informatyczne w zarządzaniu
- zarządzanie jakością i bezpieczeństwem
- zarządzanie procesami i projektami

ADMINISTRACJA
STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- administracja europejska
- administracja gospodarcza
- administracja publiczna

PRAWO
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- administracja publiczna
- karnistyka
- negocjacje i mediacje sądowe
- ochrona własności intelektualnej i handel elektroniczny
- prawo międzynarodowe i integracja europejska
- prawo finansowe i finansów publicznych
- prawo obrotu nieruchomościami
- prawo podatkowe
- prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawo rynku kapitałowego
- prawo spadkowe i rodzinne
- prawo spółek handlowych

STUDIA PODYPLOMOWE
- Master of Business Administration
- administrator systemów Windows
- analityków finansowych
- bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii
- controlling w przedsiębiorstwie
- coaching kariery i doradztwo zawodowe
- dyrektorów finansowych
- logistyki
- marketingu i reklamy
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia mediacji i negocjacji
- psychologia mediów
- psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego
- rachunkowości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- seksuologia kliniczna
- zarządzanie
- zarządzanie chemikaliami w gospodarce
- zarządzania zasobami ludzkimi z uwzględnieniem standardów europejskich

WYŻSZA SZKOŁA
TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH

www.**vizja**.net

REKRUTACJA
Biuro Rekrutacji
tel. 0-22 536-54-80, 0-22 536-54-81,
0-22 536-54-82
e-mail: rekrutacja@vizja.net
www.rekrutacja.vizja.net

do końca lipca
WPISOWE 100 zł
+ 10% zniżki czesnego
REKRUTACJA DO 31 SIERPNIA 2013

zostań inżynierem INFORMATYKIEM!
- grafika komputerowa i DTP
- informatyka medyczna
- projektowanie aplikacji mobilnych
- projektowanie aplikacji multimedialnych
- projektowanie baz danych
- sieci komputerowe
- sprzedaż technologii i usług informatycznych
- testowanie oprogramowania

Imielińskie Spotkania Artystyczne na stałe weszły do kalendarza imprez kulturalnych Ursynowa

Tradycyjnie współczesna Galeria Działań

„Imielińskie Spotkania Artystyczne" trwają od wielu lat, tak długo, że na stałe weszły do kalendarza imprez kulturalnych Ursynowa.

W tym przypadku słowo „impreza" należy uściślić. Na wszelki wypadek, gdyby komuś przyszło do głowy kojarzyć „Spotkania" z owymi rozkosznymi bachanaliami urządzanymi okresowo przez różne instytucje, urzędy, ba, nawet ośrodki naukowe, które widać mają nadmiar kasy i za najbardziej potrzebne w czasach kryzysu uważają puszczanie jej z setkami decybeli i fajerwerkami ku uciesze gawiedzi i udręce mieszkańców okolicznych domów.

Nic podobnego! Imielińskie Spotkania Artystyczne mają charakter kameralny i są przeznaczone dla uczniów klas humanistycznych liceów ogólnokształcących, oraz nauczycieli języka polskiego i wiedzy o kulturze. Już ten fakt przesądza o ich profilu i temacie. Kiedy Ursynów był gminą jej ówczesne władze nie szczędziły pieniędzy na kulturę. Dlatego też i Spotkania miały bogatszy program. Szczególnie wryły mi się w pamięć dwudniowe z 2000 roku z „Piramidą Milenijną" Jerzego Derkacza, sadzeniem pamiątkowych drzewek (rosną do dzisiaj!), spotkaniami z ludźmi literatury, w tym z tak wybitnym poetą i myślicielem jak ks. Jan Twardowski, z występami szkolnych grup teatralnych, zwycięzców konkursów recytatorskich i sentymentalnym koncertem zespołu „Wyspy Dobrej Nadziei". Oczywiście był też monodram „żelazna" pozycja wszystkich Spotkań.

W tym miejscu wypada przypomnieć skąd się wzięła idea tego przedsięwzięcia. Otóż jedynym pomysłodawcą i autorem, zarazem pierwszym organizatorem jest prowadzący Galerię Działań SMB „Imielin" artysta-plastyk Jacek Ojda, propagator sztuki współczesnej i edukacji artystycznej, szczególnie młodzieży. Dla niej właśnie powstały te Spotkania. Inicjatywę niemal natychmiast podjęła Hanna Wiśniewska – filolog, doradca metodyczny m.st. Warszawy z języka polskiego, polonistka w LXIII Liceum Ogólnokształcącego im. L. Kossutha, przy ul. Hirszfelda 11. Odtąd razem z Jackiem Ojdą przygotowują program kolejnych imprez o profilu edukacyjno-kulturalnym. Realizowane są w dwóch miejscach leżących blisko siebie: ww. Liceum (gdzie dyrekcja życzliwie wspiera ten projekt) i Galerii Działań.

Ostatnie XVIII Imielińskie Spotkania Artystyczne zaczęły się od spektaklu teatralnego - monogramu pt. „I będą święta…" autorstwa Piotra Rowickiego, w reżyserii Piotr Ratajczaka i wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej. W holu Liceum przysposobionym do występu, w oszczędnej dekoracji, na którą złożyła się ławka i kilka kartonowych pudeł, aktorka dała wspaniały popis gry scenicznej o zmiennej dramaturgii. Niedwuznacznie sztuka nawiązuje do tragedii smoleńskiej i wydarzeń po niej. Tematem utworu stały się cierpienia kobiety po stracie męża w katastrofie lotniczej. Nie wiemy ile w nich wyobrażeń autora i jak dalece przedstawiona sytuacja jest prawdopodobna. Ale faktem jest, że widowisko cieszy się popularnością. Myślę, że w znacznym stopniu to zasługa talentu Agnieszki Przepiórskiej. Nie przypadek bowiem, że otrzymała nagrodę aktorską i Grand Prix Publiczności na festiwalu w Zabrzu, 1. Nagrodę na Wrocławskich Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora, Nagrodę Grand Prix (wraz z reżyserem) na Ogólnopolskim festiwalu Sztuk Autorskich i Adaptacji. Licealiści zatem mieli okazję obejrzeć widowisko na najwyższym poziomie kunsztu aktorskiego.

Następnym punktem programu był wykład p.t. „Proces twórczy w animacji filmowej". Prowadził go Adam Trwoga, absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowca na Wydziale Sztuki Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły technik komputerowych. W sali audiowizualnej zapoznał licealistów z nowymi narzędziami pracy powstałymi skutkiem postępu technicznego przy jednoczesnym zachowaniu tematyki filmów. Wyświetlił kilka przykładowych projekcji i przedstawił kolejne etapy procesu twórczego – od pomysłu, przez animację i ostateczną kompozycję.

Po przerwie młodzież spotkała z Januszem Byszewskim, kuratorem Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Ten znakomity twórca i wykładowca, znany z nowatorskich pomysłów i realizacji, poprowadził warsztaty twórcze pt. „Sztuka to…". Zaczął od przedstawienia uczestnikom różnorodnych koncepcji w świecie sztuki współczesnej, oraz przedstawił osobiste wyznania uznanych artystów czym dla nich jest sztuka. Następnie każdy z uczestników zbudował własną definicję sztuki i ten projekt zapisywał na specjalnie skonstruowanych „namiotach" planszach. Tak powstałe prace po zaopiniowaniu zostały przygotowane do małego pokazu.

Kolejnym punktem programu była prezentacja laureatów międzyszkolnego III Konkursu Poetyckiego i III Konkursu Filmowego pod wspólnym tytułem „Ja i świat wokół mnie". W poezji jury nie przyznało 1. nagrody. 2. Nagrodę otrzymała Karolina Jastrzębska (LXX LO im. A. Kamińskiego); 3. Kamil Tymiński (CXI LO im. Stefana Kisielewskiego); Wyróżnienie: Aleksandra Czyżewska (LXX LO im. A. Kamińskiego).

W konkursie filmowym Nagrody Główne jury przyznało: Marcinowi Modzelewskiemu (XXVIII LO im. J. Kochanowskiego) za film „Punk nie umarł" i Oldze Zejer (XXVIII LO im. J. Kochanowskiego za film „Opium".

Akcentem zamykającym XVIII Imielińskie Spotkania Artystyczne był Koncert Młodych Kompozytorów pt. „Muzyka Nowa" z Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie, w Galerii Działań. Własne utwory zaprezentowali: Artur Słotwiński (student prof. Pawła Łukaszewskiego), Aleksandra Chmielewska, Andrzej Karałow, Piotr Mateusz Bukowski (studenci prof. Stanisława Moryto). Koncert odbył się w scenerii wystawy obrazów „Changes" Petera Grzybowskiego.

Miarą wysokiej wartości tego programu nauczania jest fakt przyznania Galerii Działań SMB „Imielin" Grand Prix m.st. Warszawy w „dorocznym konkursie na najlepszy projekt w zakresie edukacji kulturalnej". A konkurencja była niezwykle silna!

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski

ZUS
III Oddział w Warszawie

Bezpłatne szkolenie w ZUS. Przyjdź i dowiedz się wszystkiego o zmianach w zasiłkach macierzyńskich.

III Oddział ZUS w Warszawie zaprasza wszystkich mieszkańców Mokotowa, Ursynowa oraz okolic na szkolenie poświęcone zmianom w zasiłkach macierzyńskich obowiązującym od 17 czerwca br.
Szkolenie odbędzie się 29 lipca.

Urlop rodzicielski, trwający 26 tygodni oraz wydłużony do 6 tygodni tzw. dodatkowy urlop macierzyński to dwie najważniejsze zmiany w zasiłkach macierzyńskich od 17 czerwca 2013 roku, które wprowadziła ustawa z dnia 28 maja 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

III Oddział ZUS w Warszawie zaprasza wszystkie zainteresowane osoby na bezpłatne szkolenie poświęcone zmianom w zasiłkach macierzyńskich.
Szkolenie odbędzie się **29 lipca** o godz. 11:00 w budynku III O/ZUS w Warszawie przy ul. **Czerniakowskiej 16.**

Kogo obejmują zmiany w przepisach dotyczących zasiłków macierzyńskich?
Komu przysługuje urlop rodzicielski i zasiłek macierzyński za okres tego urlopu?
Ile wynosi dodatkowy urlop macierzyński i zasiłek macierzyński za okres tego urlopu?
Jak ustalana jest wysokość zasiłku macierzyńskiego?
– to tylko niektóre z pytań, na które odpowiedzi udzieli specjalista ZUS.

Podczas szkolenia będzie również możliwość założenia indywidualnego profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE), która umożliwia kontakt z Zakładem za pośrednictwem Internetu bez wychodzenia z domu.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o zgłoszenia telefoniczne (22 890 43 91, 502-445-972) lub drogą elektroniczną (monika.pawlowska@zus.pl).

Monika Pawłowska
Rzecznik Prasowy
III O/ZUS w Warszawie

Dominika Ostałowska w spektaklu „Allegro Moderato"

TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

Bilety w cenie 20 zł na wybrane spektakle w miesiącu. Odbiór biletów na podstawie ważnej legitymacji lub na podstawie dowodu osobistego.
W przypadku osób powyżej 65. roku życia, wyłącznie w kasach Teatru:
– do 100 biletów na Scenie na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) / Scenie im. G. Holoubka (Pl. Defilad 1)
– do 30 biletów na Scenie Przodownik (ul. Olesińska 21) / Małej Scenie (Pl. Defilad 1)
tel. 22 632 24 78, 22 656 68 44, 663 741 903
kasa@teatrdramatyczny.pl

im. Tadeusza Łomnickiego Scena Na Woli
SCENA PRZODOWNIK
TEATR DRAMATYCZNY MIASTA ST. WARSZAWY IM. GUSTAWA HOLOUBKA

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Pudełko z wazeliną

Numer 20 (660) waszego pisma z 29 maja br. pachniał dymami kadzideł i grubej warstwy wazeliny. Najpierw redaktor naczelny gazety Maciej Petruczenko w felietonie, potem Tadeusz Porębski – także w solowym występie, a wreszcie już wspólnie wynieśli pod niebiosa, kreując na wyjątkowych bohaterów, metropolitę warszawskiego – kard. Kazimierza Nycza i burmistrza Ursynowa –Piotra Guziała, chwaląc go zarazem jeszcze bardziej. Przypomnieli, że pierwszy – wysoki urzędnik Kościoła – łaskawie zgodził się zwrócić miastu, po paru latach, działkę na Ursynowie pod Kopą Cwila. Drugi – w swoim czasie wykorzystał naturalny odruch niezadowolenia mieszkańców tej okolicy i stanął na czele ‚jakbyśmy to dziś nazwali – ruchu oburzonych. Kardynał w odróżnieniu od swego poprzednika, nieżyjącego już metropolity warszawskiego – Józefa Glempa, nieustępliwie optującego za budową świątyni w miejscu przekazanym Kościołowi we wrześniu 2005 r. w ostatnich dniach rządów Lecha Kaczyńskiego, jako prezydenta Warszawy, nie upierał się przy tej lokalizacji. Okazał się sprawniejszym negocjatorem. Cierpliwie czekał. Przed 5 laty (sic!) zadeklarował, że kuria w atmosferze protestu budować kościoła przy Kopie Cwila, nie będzie. Teraz Kościół uzyskał dwie inne działki w Warszawie o wartości 35 mln. Dostanie je w wieczyste użytkowanie z… 99 proc. zniżką opłat. Zapewne ad majorem Dei gloriam … /.../

P. Guział, radny lokalnego ugrupowania Nasz Ursynów też zabiegał, żeby uznać go za animatora jakiegoś niebanalnego projektu. Plac zabaw przy ul. Puszczyka wydawał się być pomysłem niezwykle trafnym. Za patrona projektu wziął prof. Romana Kozłowskiego – odkrywcę fundamentalnego wprost zjawiska dla mieszkańców Ursynowa – że graptolity nie są jamochłonami tylko półstrunowcami! Profesorska powaga nieznanego badacza sprawiła jednak, że P. Guział mógł łatwo otrzymać poparcie dla wydania blisko 3 mln złotych. /.../

...choć projekt placu zabaw na tzw. Olkówku był dość ułomny. Szybko zatem zlikwidowano istniejący tu pagórek, przerzucając kilkadziesiąt metrów dalej setki m. sześć. ziemi. Nawet nie obsiano trawą. Dziś rośnie tu samosiejka. Akceptowano kosztowną głupotę projektanta – pracowni Mariusza Naumienki, który nie potrafił umiejętnie zaaranżować tego placu wraz z istniejącym ukształtowaniem. Na szczęście, choć w sposób niezamierzony, powstał wał ziemny teraz chroniący niektóre mieszkania przed hałasem. Hałasem szczególnego gatunku. Ale dziesiątki ‚jeśli nie setki mieszkańców tej wewnętrznej ulicy skazani są na mieszaninę pisków, płaczów, krzyków i innych charakterystycznych dla takich miejsc odgłosów ‚które projektant nazwał eufemistycznie „głośnymi dźwiękami towarzyszącymi grom i zabawom”. /.../

Plac zabaw o powierzchni 3000 m kw., przeznaczony dla kilkuset dzieci zbudowano w odległości 30-50 metrów od stojących wokół bloków.

Nie trzeba być specjalistą, żeby wiedzieć, iż obiekty budowlane muszą być zaprojektowane i wykonane w taki sposób, aby hałas na który są narażeni mieszkańcy lub ludzie znajdujący się w pobliżu obiektów, nie przekraczał poziomu stanowiącego zagrożenie dla ich zdrowia oraz pozwalał im spać, odpoczywać i pracować w zadowalających warunkach. Kiedy dziś P. Guział mówi, że nie można sytuować placów zabaw tuż obok budynków, już pewnie wie, że popełnił trzy lata temu błąd, ale… nie zamierza temu zapobiegać. /.../

M. Petruczenko pisze o nim ‚że okazał się wulkanem energii. Czasem aż za bardzo wybuchowym . Co zatem takiego zrobił dla Ursynowa w ciągu trzech lat ten człowiek o nieco znerwicowanym wyglądzie i kontrowersyjnym postępowaniu? Oto cytat z jednego z forów internetowych : Paradoks - najbardziej antypisowską dzielnicą rządzi PiS do spółki z Naszem Ursynowem, ugrupowaniem „apolitycznym” (tak się reklamowało podczas kampanii), które nigdy by nie wygrało ursynowskich wyborów gdyby wyborcy przewidzieli, że taką właśnie zawrze koalicję.

Więc może wypada zakręcić pudełeczko z wazeliną, panowie redaktorzy?

Marek Woś

OD REDAKCJI

Przyganiał kocioł garnkowi. *Pan Marek Woś, którego znamy jako mieszkańca ulicy Puszczyka na Ursynowie, rzecznika prasowego paru instytucji, a także prawnika reprezentującego swego czasu Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze, napisał list, będący w zasadzie skargą na hałas dobiegający z boiska sportowego na Olkówku. Tę jego skargę polecamy uwadze władz dzielnicy, jakkolwiek tego rodzaju problem nie jest niczym nowym ani wyjątkowym. Mieszkańcy okolic Stadionu Wojska Polskiego, służącego piłkarzom Legii, skarżą się akurat nie tylko na hałas, ale i na zniszczenia, związane z przemarszami kibiców.*

Pan Marek wszelako znaczną część listu – poza głównym tematem – poświęca na ogólną krytykę burmistrza Piotra Guziała, nie przedstawiając merytorycznych uzasadnień. Nikt nie jest bezbłędny – z Piotrem Guziałem włącznie. I nam się niektóre jego posunięcia nie podobają. Tak się jednak składa, że niemal wszystkie media o zasięgu ogólnopolskim poświęciły w ostatnim czasie Guziałowi ogromnie dużo uwagi, a „Gazeta Wyborcza” i „Polityka” przedstawiły nawet jego sylwetkę w obszernych materiałach. Uczyniły tak nie dlatego przecież, że – jak twierdzi pan Marek – Guział to „trzydziestolatek, który niewiele umie”. Burmistrz Ursynowa stał się nagle – dzięki swej inicjatywności – najbardziej przebojową postacią naszej sceny politycznej, na której dominowali sami mocno już zgrani aktorzy. Jak na złość, wszystkie te ogólnopolskie media, trąbiące o Guziale, ani się nie zająkną o panu Marku Wosiu, choć pan Marek na pewno umie bardzo dużo.

Udowodnił to kilka lat temu, wypowiadając się jako prawnik wspomnianych Portów Lotniczych i wtedy z jego wyjaśnień wynikało, iż lądujące na lotnisku Chopina względnie startujące tam samoloty wcale tak nie hałasują, jak twierdzą mieszkańcy okolicznych działek. I choć wpłynęły 282 wnioski o odszkodowanie, wypowiedź pana Wosia brzmiała tak: „W sądzie jest 13 spraw. jedna z nich zakończyła się w I instancji. Powództwo zostało oddalone. Nie zawarto z nikim ugody. Nie dokonano też wykupu żadnej działki.”

Jak widać, hałas potężnych odrzutowców wydawał się panu Markowi niczym w porównaniu z odgłosami zabaw dziecięcych na Puszczyka. Domyślam się więc, że gdy dzisiaj – w związku z remontem pasa startowego – samoloty schodzą do lądowania tuż nad gmachami tego rejonu Ursynowa, pan Marek nawet otwiera okno, żeby z lubością posłuchać melodii silników. Nie wiem tylko, czy jego sąsiedzi są podobnymi melomanami.

MACIEJ PETRUCZENKO
REDAKTOR NACZELNY „PASSY”

CENOMANIA
SUPER SALE

PODWÓJNA OBNIŻKA = NAJNIŻSZA CENA

Dołącz do nas!
FASHION HOUSE OUTLET CENTRE
UL. PUŁAWSKA PIASECZNO
www.fashionhouse.pl
ul. Puławska 42E
05-500 Piaseczno

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Red. PASSA
ul. Lachmana 4
02-786 Warszawa

Przysłuchuję się dyskusji różnych osób, które toczą bój o być lub nie być naszej nadobnej Hanny na fotelu-tronie Prezydenta mego miasta Warszawy. Analizuje ogól wypowiedzi i sceptycznie widzę sporną sytuację, gdyż przyjaciele Hanny wymyślają argumenty, które głośno, prawnie i barwnie przedstawiają, aby ich człowiek nadal broił, ośmieszał warszawiaków, mydlił im oczy i megalomancko bleblał o swoim zaangażowaniu w sprawy warszawiaków.

Urodziłem się przed II wojną światową i dobrze znam życie w różnych jego konfiguracjach, które kształtuje doba, polityczkowie, trendy oraz potrzeby określonych grup rządzicieli. Obecność Hanny Gronkiewicz-Waltz – od pierwszego dnia włodarzowania Warszawą, uważałem za coś na kształt dziwolągii z opasłego tomu mniemanologii stosowanej Pana Stanisławskiego. Wybraliśmy naszą Hannę w tzw. demokratycznych wyborach podobnych okrągłemu stołowi (pełnego kantów) z Magdalenki. Była ogromna feta, wiwaty, korki szampana strzelały do sufitu, a nam przedstawiono koncert życzeń pełen urojeń, mrzonek, dogmatów, fikcjo-prawdy i kłamstw polanych sosem pustosłowia.

Kolesie HGW wrzeszczą pod niebiosa, że w kadencji tej pani zbudowano to i owo, ale nic nie mówią o paranoi jej rządów i stekach utrudnień, które dała nam HGW. Każdy ruch HGW woła o pomstę do niebios, które wreszcie rzucą grom i wykurzą tą panią z jej tronu do którego została przyspawana przez jej kolesi.

Od pewnego czasu, Dzielnicą Ursynów rządzi Pan Guział, któremu oddaje cały szacunek za to co w krótkim czasie zrobił dla Ursynowa. Naszego burmistrza nie cierpi p. HGW, która czyni wszystko, aby go poniżać i gnębić. Domeną bufonów, pozerów i klakierów jest dyskwalifikowanie rozsądku i logiki, ponieważ te określenia bolą, a ich uznawanie w codziennym życiu, nie idzie w parze z mirażami i fikcją.

Z szacunkiem dla naszego Burmistrza

Stanisław Person z Natolina

Kraina Jeziorki oferuje miłośnikom natury mnóstwo atrakcji

Raj dla rowerzystów i pomysł na wycieczkę

Włoska kuchnia restauracji La Provincia w Zalesiu Górnym robi ostatnio furorę

Kraina Jeziorki to ponad 400 km szlaków rowerowych leżących w dolinie rzeki Jeziorki.

O krok od stolicy w kierunku południowym, na obszarze powiatu piaseczyńskiego, grójeckiego i gminy Mszczonów. Można tu nie tylko aktywnie (rowerem czy kajakiem), miło spędzić weekend, ale też przeżyć prawdziwą przygodę, wziąć udział w ciekawym wydarzeniu, obcować z naturą, zobaczyć wiele interesujących, zabytkowych i inspirujących miejsc, a na koniec też dobrze zjeść.

Jak dotrzeć w Krainę?

Z Warszawy aby dotrzeć do szlaków rowerowych Krainy Jeziorki wystarczy skorzystać z istniejącego od lat Chojnowskiego Szlaku Rowerowego (Kabaty – Piaseczno – Góra Kalwaria) oznaczonego w terenie na zielono lub Nadwiślańskiego Szlaku Rowerowego (Warszawa – Konstancin – Góra Kalwaria - Czersk). Doprowadzą nas one do pozostałych 16 przygotowanych w tym roku przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Zlewni Rzeki Jeziorki.

Szlaki rowerowe

Szlak główny biegnie zgodnie z nurtem rzeki Jeziorki. Od okolic Mszczonowa przez gminy: Pniewy, Grójec, Prażmów, Tarczyn, Piaseczno i Konstancin-Jeziornę, aż do ujścia na Wiśle w miejscowości Obórki. Liczy ponad 80 km. Na jego pokonanie jeden dzień może nie wystarczyć. Pozostałe trasy to szlaki poprowadzone wzdłuż rzek będących dopływami Jeziorki. Mamy więc Szlak Kraski, Głoskówki, Czarnej czy Tarczynki. Są też szlaki poprowadzone od trasy głównej do Grójca, Góry Kalwarii, jak i Mszczonowa. Swoje miejsce na terenie Krainy mają też tak potrzebne rowerzystom rowerowe wiaty. W ramach projektu powstało ich 10 (łącznie jest ich na terenie Krainy Jeziorki 17).

Największymi atrakcjami Krainy Jeziorki jest piaseczyńsko-grójecka kolej wąskotorowa ze stacją początkową przy ul. Sienkiewicza. W każdą niedzielę można wziąć udział w całodniowej wycieczce. Organizowane są też przejazdy okazjonalne, towarzyszące szczególnym okazjom czy świętom narodowym. Wyjazdy z Piaseczno w każdą niedzielę o godz. 11:00. Szczegóły na stronie: www.kolejka-piaseczno.com.

Co warto zobaczyć

Warto na pewno też zwiedzić: Zamek w Czersku, Park Zdrojowy w Konstancinie-Jeziornie z tężnią solankową, termy w Mszczonowie, zalew Osieczek (to Raj dla wędkarzy – można w nim złowić m.in. pstrąga tęczowego i potokowego), tor samochodowy w Słomczynie, drewniane kościoły w Chynowie, Rembertowie, Lutkówce i na Mariankach w Górze Kalwarii, liczne pałace, dwory i często towarzyszące im parki (szczególnie liczne w powiecie grójeckim). Najciekawiej prezentuje się unikatowy, klasycystyczny pałac w Nowej Wsi (k/Grójca) z XVIII wieku, XVII wieczny pałac szlachecki w Oborach (k/Konstancina) czy pałace w Osuchowie, Drwalewie i Budziszynie. Do najciekawszych zabytkowych miast zaliczymy Piaseczno, Górę Kalwarię, Grójec z zabytkowymi ratuszami oraz Tarczyn, Mszczonów i willowy Konstancin - jedyne uzdrowisko na Mazowszu. Na pewno warto wypożyczyć kajak i spłynąć z Zalesia Dolnego do Konstancina-Jeziorny, nie martwiąc się o rower, który w miejsce zakończenia spływu dowiezie nam organizator wypożyczalni kajaków. Więcej na: www.kajaki-piaseczno.pl

Bogactwo przyrodnicze

Także przyroda nas rozpieszcza. Liczne są tu rezerwaty czy leśne kompleksy wypoczynkowe. Jak choćby te w Magdalence, Zimnych Dołach k/Zabieńca, czy w okolicach Osuchowa (gm. Mszczonów). Warte obcowania jest samo środowisko rzeki Jeziorki oraz jej dopływów, które dostarczą każdemu wielu niezapomnianych wrażeń i pozwolą zanurzyć się w otchłań szumu wody, zieleni, by wypocząć i nabrać sił. Wisła, goszcząca wody Jeziorki swoimi okolicznościami przyrody także prowokuje do rowerowych wycieczek. Liczne na obszarze Krainy rezerwaty (np. Rezerwat Skarpa Jeziorki w Gm. Prażmów), kompleksy leśne ziemi mszczonowskiej, grójeckiej, a także Chojnowskiego Parku Krajobrazowego to wspaniałe tło każdej rowerowej wycieczki.

Smakowita Kraina

Wiosną niewątpliwie urokliwe są kwitnące sady zlokalizowane w okolicach Grójca, Tarczyna i Góry Kalwarii, których smakowite plony zaspokajają 30% krajowej produkcji jabłek. A przepyszny z nich sok znajdziemy już na niemal każdym targowisku. Od niedawna produkowany tu cydr zaczyna podbijać podniebienia miłośników kulinarnych smakowitości, tak jak Czerlotka, która jest słodyczą ziemi czerskiej (można ja zjeść w cukierniach w Górze Kalwarii) czy tak smakowite potrawy z lesznowolskich dyni. Amatorom słodkości możemy też polecić smakowite i naturalne miody, jak choćby te z Tęczowej Pasieki. Nie można nie wstąpić do jednej ze staropolskich karczm i wyśmienitych restauracji tj. Oycowizna, La Provincia, Stara Chata, Gospoda Zalewajka czy Odjazd i Zawrotnica mieszczące się na stacji początkowej wąskotorówki w Piasecznie. Na obszarze Krainy zlokalizowanych jest łącznie 108 punktów gastronomicznych zapewne wartych odwiedzenia. Ich listę znajdziecie Państwo na stronie www.krainajeziorki.pl.

Mnóstwo powodów

W dolinie Jeziorki łącznie zlokalizowanych jest także 8 muzeów, 60 obiektów noclegowych (w tym 8 gospodarstw agroturystycznych) i kilkaset wartych odwiedzenia atrakcji jak parki linowe (Pęcław i Zimne Doły), painball (Laser Camp, Paintball Storm), 24 stadniny konne obecne na terenie każdej z 10 gmin Krainy, tor gokartowy w Słomczynie, wypożyczalnie sprzętu wodnego, dające możliwość pływania po Jeziorce, Wiśle oraz zbiornikach zamkniętych (np. w Zalesiu Górnym) czy wiejskie zagrody z wieloma atrakcjami w jednym miejscu tj. Ranczo pod Bocianem, Gościniec Wiecha (Gm. Tarczyn), Wioska pod Kogutem (gm. Prażmów).

Ursynów 1944

„Przejście powstańczych oddziałów przez Ursynów" to widowisko typu „Gra miejska" zorganizowana dla upamiętnienia 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego na Ursynowie – WIDOWISKO '44

Scenariusz powstańczego szlaku zostanie oparty na autentycznych historiach Powstańców Warszawskich, którzy byli świadkami wydarzeń. Powstańcze wspomnienia przybliżą aktorzy młodego i starszego pokolenia, studenci szkół teatralnych, a w szczególności mieszkańcy Ursynowa, którzy będą mogli uczestniczyć w widowisku.

2 sierpnia 2013:

Godz. 10.00-21.00 przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów będzie działała „Powstańcza kwatera" czyli punkt z bronią, rekwizytami, kostiumami, gdzie każdy chętny mieszkaniec Ursynowa będzie mógł przebrać się w strój z okresu powstańczego, porozmawiać z Powstańcami czy obejrzeć broń. Nad prawidłowym dopasowaniem stroju jak i fryzury będą czuwać wykwalifikowani współpracownicy Fundacji Artystycznej ERINA B.

Godz. 17.00-18.30 w „Domu Sztuki" na ul. Wiolinowej będzie działać „Kino Powstańcze", gdzie będzie można obejrzeć filmy związane z tematyką Powstania Warszawskiego.

Godz. 19.00 stacja Metra Ursynów start. Każdy z uczestników dostanie mapę wraz z opisem i zostanie przydzielony do wyznaczonych drużyn i plutonów lub będzie mógł przejść trasę indywidualnie.

Zadaniem Powstańców, gdzie role dowódców przejmą aktorzy będzie przejście przez teren dzielnicy Ursynów. Natomiast zadaniem Niemców będzie zablokowanie im drogi i wzięcie Powstańców do niewoli.

Godz. 21.00 – Las Kabacki finał i losowanie nagród dla wszystkich, którzy dotarli na metę.

Wstęp wolny.

Scenariusz i reżyseria wydarzenia – Małgorzata Brama

zakochaj się w Warszawie zielonej

Nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi program pomostowy

INFORMACJA URZĘDU M.ST. WARSZAWY
dla właścicieli i zarządców nieruchomości znajdujących się na terenie Warszawy

Od 1 lipca odbiór odpadów komunalnych odbywa się jak do tej pory:

- z taką samą częstotliwością
- z wykorzystaniem obecnie używanych pojemników
- sposób segregowania odpadów pozostaje bez zmian

Do **19 lipca** złóż deklarację w urzędzie dzielnicy zgodnie z miejscem zamieszkania lub siedziby, bądź wyślij listem poleconym na adres urzędu dzielnicy. Wydziały Obsługi Mieszkańców w urzędach dzielnic w dniach **15 – 19 lipca** są czynne w godz. **8.00 – 19.00**.

Do **29 lipca** wnieś miesięczną opłatę na konta, których numery są udostępnione na stronach internetowych Urzędu m.st. Warszawy oraz w urzędach dzielnic

WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA ODPADY KOMUNALNE SEGREGOWANE

GOSPODARSTWO DOMOWE	NIERUCHOMOŚCI WIELOLOKALOWE	DOMY JEDNORODZINNE		NIERUCHOMOŚĆ UŻYTKOWA	
		jeden lokal	w których wydzielono dwa lokale mieszkalne	pojemność pojemnika (w litrach)	
jednoosobowe	10 zł	30 zł	15 zł	120	15 zł
				240	19 zł
dwuosobowe	19 zł	45 zł	23 zł	660	37 zł
				770	40 zł
trzyosobowe	28 zł	60 zł	30 zł	1100	45 zł
czteroosobowe i więcej	37 zł	60 zł	30 zł	3500	152 zł każde rozpoczęte 1000 l powiększa opłatę o 40 zł
	Stawki za odpady niesegregowane wyższe o ok. 20%			Stawki za odpady niesegregowane wyższe o ok. 40%	

W razie pytań lub nieprawidłowości dzwoń na bezpłatną infolinię:
800 70 70 47

www.czysta.um.warszawa.pl

Lato z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci na Ursynowie

Po trudach pracy podczas roku szkolnego przyszedł upragniony czas wakacyjnej przygody. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowało wiele atrakcji nie tylko dla swoich podopiecznych.

Sztuka i sport, czyli Kabaton

Aktywnie i zdrowo przy dawce dobrej muzyki – tak pierwszy dzień lata spędzili uczestnicy Kabatonu Warszawskiego oraz Pikniku Rodzinnego, zorganizowanego przez Ursynowski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Grupa młodych, kreatywnych i zdolnych osób, które na co dzień pracują jako wychowawcy w Środowiskowych Ogniskach Wychowawczych, postanowiła ciężko pracować w ciągu ostatnich miesięcy, po to aby 22 czerwca móc zrobić coś dla dzieci i ich rodzin. Postanowili zorganizować Kabaton Warszawski, czyli bieg na orientację po warszawskim Ursynowie i Lesie Kabackim oraz Piknik Rodzinny, na którym wystąpiły młode, zdolne zespoły. Całość miała miejsce na boiskach przy SP nr 303 na Ursynowie.

Przygotowania

W sobotę, wcześnie rano, żaden z organizatorów nie myślał o spaniu. Od godziny 6:30 wychowawcy, w pocie czoła przygotowywali miasteczko piknikowe. Na początku powstało miejsce, w którym najmłodsi uczestnicy mogli przygotować swoją wakacyjną pocztówkę, poczuć się jak projektanci biżuterii robiąc bransoletki oraz ozdobić swoje lodówki niepowtarzalnymi magnesami. Kolejną rzeczą było ustawienie wielkich namiotów, w których dzieci mogły m.in. zagrać w gry planszowe. Dzięki uzdolnionym animatorom, którzy pięknie malowali buzie można było zamienić się w swojego ulubionego bohatera z bajki. W tym czasie za niewielkim wzniesieniem została rozstawiona scena, na której zaprezentowały się młode zespoły i grupy artystyczne. Na najmłodszych czekały stoiska z zabawkami i kolorowankami. Kolejnym punktem przygotowań do rozpoczęcia biegu i pikniku była zbiórka harcerzy, którzy wcześnie rano przybyli na teren Szkoły aby, po odprawie wyruszyć na przydzielone im punkty kontrolne. Ich pomoc była nieoceniona, ponieważ to do nich należało odpowiednie umieszczenie chorągiewek w miejscach oznaczonych na mapie, a także czuwanie aby Kabaton przebiegł pomyślnie i bezpiecznie.

Powitanie lata oczami TPD

O godzinie 12 wszyscy byli już gotowi i można było zacząć piknik. W klubowych rytmach, lato powitało dwóch DJ-ów – DJ Karpyou oraz DJ Joke, którzy przyjechali z Łodzi aby pomóc słońcu rozgrzać uczestników pikniku. Przy animacjach zgromadziły się

dzieci, rodzice kupowali słodkie pyszności, a młodzież tupała nogą do klubowych rytmów. Po zakończonym występie prezes ochockiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – Mariusz Oprządek przywitał zebranych gości. Publiczność zgromadzona pod sceną mogła obejrzeć występy Rewii Tańca SGGW, którzy przygotowali pokazy taneczne oraz Rewię Tropicana. Samba, taniec hula i flamenco zgromadziły pod scenę niemałą publikę, która nagradzała artystów gromkimi brawami. Po tanecznych uniesieniach przyszedł czas na występ funkowego zespół o przewrotnej nazwie – Funky Szayka. Rytmiczne piosenki i przesłanie płynące z tekstów podobało się każdemu, bez względu na wiek. Na koniec pikniku zaprezentował się teatr muzyczny „Nikt mnie nie chce", który oprócz tańca pokazał się uczestnikom także od strony wokalnej. Musicalowy występ zamknął część artystyczną, a na scenie pojawili się zwycięzcy Kabatonu, którzy odebrali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody przygotowane specjalne na tę okazję.

Światłoczuły Ursynów

Było coś także dla miłośników fotografii. W Środowiskowym Ognisku Wychowawczym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Na Uboczu 9. przeprowadzono projekt „Światłoczuły Ursynów – kreatywna fotografia". Projekt nagrodzony był w Konkursie Grantowym „Pracownia Talentów" przez Fundację Tesco Dzieciom.

Podopieczni podczas I edycji warsztatów odbywających się w maju i w czerwcu uczyli się wykonywać zdjęcia w trybie manualnym. Trener omawiał działanie parametrów: ISO, balansu bieli, głębi ostrości. Dodatkowym walorem projektu były wyjścia plenerowe. Podczas pierwszej edycji odbyło się osiem spotkań warsztatowych. Wychowankowie robili zdjęcia reporterskie na Starym Mieście gdzie fotografowali życie uliczne miasta. W ramach zajęć nocnych z długim czasem naświetlania podopieczni wybrali się do Pałacu w Wilnowie gdzie mieli okazję uchwycić pokaz mody barkowej oraz kreatywnie wykorzystać światło reflektorów do ciekawych kompozycji. Warsztaty pod hasłem „Portrety" realizowane były w studiu fotograficznym w placówce. Zbudowane studio przysporzyło uczestnikom warsztatu sporo zabawy bowiem mieli oni okazję poznać funkcje i zastosowanie specjalistycznego sprzętu fotograficznego takiego jak: lampa studyjna, statyw, blenda, parasolka transparentna i statyw oświetleniowy. Podczas zajęć podopieczni uczyli się jak ustawiać światło, jak je zmiękczać i redukować cienie. Najtrudniejszym jednak zadaniem pozostało pozowanie w świetle reflektorów i w obecności profesjonalnego sprzętu fotograficznego.

Pierwsza edycja warsztatów fotograficznych zakończona będzie wystawą zdjęć. Efekty pracy wychowanków można oglądać od 05.08.2013 w galerii na parterze w Ratuszu Dzielnicy Ursynów przy alei Komisji Edukacji Narodowej 61. Serdecznie zapraszamy.

Sztuka w letnich kolorach

W ramach działań artystycznych w placówce Środowiskowego Ogniska Wychowawczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Na Uboczu od 17.07.2013 prowadzone będą warsztaty ze sztuką. Warsztaty będą składać się z części teoretyczno-edukacyjnej podczas której będziemy rozmawiać z dziećmi o obrazach i ich twórcach. Poprzez zabawę wychowankowie będą wykonywać ciekawe zadania plastyczne (malowanie, lepienie z gliny, itp.). Podczas warsztatów dzieci będą poznawać 4 geniuszy malarstwa: Vincenta van Gogha, Clauda Monet, Paula Klee i Pabla Picasso. Warsztaty będą realizowane we współpracy z Fundacją Art Transfer.

BB.

Rozmowa z dyrektorem Stołecznego Centrum Edukacji Kulturalnej Wojciechem Feliksiakiem

Służy uczniom warszawskich szkół

Jak powstało SCEK? Skąd taka nazwa?

Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej powstało w 1990 roku na bazie Stołecznego Domu Kultury Nauczyciela. Placówkę tworzył wówczas mój poprzednik, dyrektor Janusz Kłoniecki. W połowie lat dziewięćdziesiątych zaczęliśmy opracowywać program pozaszkolnej placówki edukacji kulturalnej. Jej oferta głównie skierowana była do młodzieży. Byłem wtedy wicedyrektorem SCEK.

Dzisiaj dla SCEK organem prowadzącym jest Biuro Edukacji m.st. Warszawy. Jesteśmy miejską placówką pozaszkolną, do której mogą uczęszczać uczniowie szkół warszawskich. Z naszej oferty artystycznej czy kulturalnej korzysta także młodzież z całej aglomeracji, z gmin ościennych oraz mieszkańcy Warszawy i turyści, którzy odwiedzają Stare Miasto. Zajęcia w SCEK dla uczniów szkół warszawskich są nieodpłatne.

W nazwie placówki mamy dwa pojęcia: edukacja i kultura. Czy można określić procentowo, ile jest edukacji, a ile kultury w Państwa działalności?

Tym pytaniem otwiera Pan bardzo szeroki temat. Między edukacją kulturalną a kulturą musi istnieć współzależność. SCEK jest przykładem łączenia tych wątków. Z jednej strony realizujemy program edukacji artystycznej dla uczniów wszystkich poziomów szkół, a z drugiej prowadzimy działalność kulturalną np. cztery galerie sztuki współczesnej, w których prezentujemy prace zarówno debiutantów, absolwentów uczelni artystycznych, jak i uznanych artystów. Galerie są dostępne dla zwiedzających przez siedem dni w tygodniu. Ale przed południem w Galerii Abakus i w Galerii Stara Prochownia prowadzone są zajęcia dla uczniów pod nazwą Lekcja w Galerii. Wiemy, że w naszym systemie edukacji brakuje czasu na sztukę współczesną, dlatego chcemy umożliwić młodym ludziom kontakt z nią i jej twórcami. Ponadto młodzież ma możliwość aktywnego uczestnictwa w tych zajęciach. Każda wystawa jest inspiracją do tworzenia własnych prac pod profesjonalną opieką prowadzącego lub autora wystawy. Pod koniec czerwca każdego roku najciekawsze prace wystawiane są w naszej Galerii Abakus, pozostałe wędrują do szkolnych galerii.

Co więcej, mamy trzy sceny teatralne, na których oprócz warsztatów aktorskich i edukacji teatralnej prowadzimy wspólnie ze stowarzyszeniami teatr repertuarowy. Na Scenie Staromiejskiej, w budynku przy Jezuickiej, spektakle wystawiają Fundacja Scena Współczesna i Fundacja Młyn. W naszych wyremontowanych Piwnicach Staromiejskich działa unikatowa w skali europejskiej Scena Małego Widza przeznaczona dla dzieci od roku życia. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców i sympatią maluchów. Edukacja artystyczna od tak młodego wieku ma ogromne znaczenie.

I mamy wreszcie Scenę w Starej Prochowni, która od tego roku jest przeznaczona dla działań grup nieformalnych. Tworzy się przecież wiele ciekawych inicjatyw artystycznych, których liderami są młodzi ludzie, często przyszli twórcy kultury. Problem jest w tym, że nie mają miejsca, w którym mogliby zrealizować i zaprezentować publiczności swoje projekty. Mają taką możliwość właśnie w Starej Prochowni. Tutaj promujemy teatry młodzieżowe, organizujemy m.in. Warszawski Festiwal Teatralny Młodych i przegląd inicjatyw artystycznych Sztuka Działa. W działalności SCEK edukacja artystyczna i kultura bardzo mocno się przenikają.

Jak funkcjonuje SCEK?

Działa siedem dni w tygodniu, od godziny 9 do 21. Przed południem prowadzimy zajęcia edukacyjne dla grup zorganizowanych. Są to m.in.: wspomniane Lekcje w Galerii, Poranki Muzyczne, Lekcje w kinie czy Lekcje w teatrze. Po południu rozpoczynamy warsztaty artystyczne, literackie, filozoficzne dla młodzieży, uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy chcą pod przewodnictwem naszych nauczycieli pogłębiać wiedzę, rozwijać swoje zainteresowania i talent, kształcić umiejętności. Mamy w ofercie programowej kilkanaście warsztatów, które cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży – nie ukrywam, że ze względu na kompetencje osób prowadzących zajęcia. Są to warsztaty: z historii sztuki, muzyczne, filozoficzne, teatralne, plastyczne, z batiku, filmowe i fotograficzne, projektowania graficznego, historyczne, literackie, przestrzenne – projektowania wnętrz, wokalne, taneczne. A wieczorem zapraszamy na spektakle teatralne i koncerty. Kiedy w trakcie roku szkolnego wzbogacamy naszą ofertę programową o nowe propozycje, np. w tym roku o warsztaty z reportażu literackiego i radiowego, uczestnicy chętniej wybierają weekend na spotkania warsztatowe. Dlatego działamy siedem dni w tygodniu, a także w ferie zimowe i w wakacje.

Jak moglibyśmy skategoryzować tak różnorodną działalność SCEK?

Edukację kulturalną prowadzimy w kilku dziedzinach. W jakiś sposób wyznacza je struktura organizacyjna naszej placówki. Mamy dział nauk humanistycznych, dział sztuk wizualnych, muzyczny, teatralny i dział animacji. Chciałbym zacząć od obszaru związanego z wiedzą humanistyczną. I nie chodzi tu o podstawę programową realizowaną w szkołach, lecz o pogłębianie wiedzy z tych zagadnień, na które w szkole brakuje czasu. Są to zajęcia z historii sztuki, filozofii, warsztaty literackie (na których można pisać eseje, reportaże, wiersze) czy varsavianistyczne.

Ważnym obszarem naszej działalności jest edukacja plastyczna. Mamy znakomitą pracownię rysunku i malarstwa, w której nauczyciel artysta działa jak przewodnik – nie narzuca swojego stylu, lecz inspiruje do poszukiwania i wypracowania własnej formy wypowiedzi. O wysokim poziomie tej pracowni świadczy liczba uczestników czy absolwentów kursu, którzy potem otrzymują indeks uczelni artystycznych.

Można wybrać też inne formy kształcenia talentów i umiejętności np. z projektowania przestrzennego, grafiki komputerowej, batiku, z fotografii, filmu. Sporo osób wybiera zajęcia teatralne, wokalne, muzyczne czy taneczne. Nie wymieniłem wszystkich naszych propozycji, bo nie sposób tego zrobić w tak krótkiej rozmowie. Zapewniam jednak, że prowadzimy bardzo wiele różnorodnych form edukacji. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Kiedy można zapisać się na zajęcia?

Zapisy na warsztaty dla indywidualnych uczestników lub na zajęcia dla grup zorganizowanych prowadzimy we wrześniu, ale w trakcie roku szkolnego otwieramy dodatkowe rejestracje do projektów realizowanych podczas ferii zimowych i letnich, o których wspominałem.

Czy SCEK dysponuje jakimś wydawnictwem, aby pokazać najlepsze projekty szerszej publiczności?

Naturalnie. Chcemy, aby najlepsze prace miały okazję zaistnieć w formie drukowanej i dlatego w naszym wydawnictwie Arkusze Literackie publikujemy utwory laureatów konkursów organizowanych przez SCEK. Wydawnictwo ukazuje się pod koniec każdego roku kalendarzowego. Mamy także internetową gazetkę o nazwie „Ścieg kulturalny", którą redagują nasi nauczyciele i uczestnicy zajęć.

Kto pracuje w SCEK? Jakimi kryteriami się Pan kieruje przy zatrudnianiu współpracowników?

Najtrudniejszym zadaniem jest zbudowanie teamu. Mogę się poszczycić naprawdę znakomitym zespołem, który tworzyłem kilka lat. To są nauczyciele, którzy łączą dwie cechy: są twórcami czyli są czynni zawodowo (działają w różnych sferach artystycznych), i mają niebywały talent pedagogiczny. Chodzi o to, aby byli profesjonalistami i przewodnikami dla młodzieży w procesie szlifowania talentów, poszukiwania własnej formy wypowiedzi. Dzielą się z nimi nie tylko wiedzą i umiejętnościami, ale także wątpliwościami, które towarzyszą im podczas własnej drogi twórczej. To nie szkoła, gdzie z założenia nauczyciel ma rację. U nas jest miejsce na dialog. Wspólnie z młodzieżą poszukuje się metody poznania, a przy tym trzeba mieć pokorę wobec innych, bo młodzież doskonale wyczuwa fałsz. Jeśli prowadzi się warsztaty z dziedziny artystycznej, której samemu się nie uprawia, szybko traci się wiarygodność i autorytet.

Muszę koniecznie dodać, że SCEK to zespół złożony nie tylko z nauczycieli, ale także z pracowników administracji, organizacji i obsługi technicznej. To zespół ludzi otwartych i kreatywnych, którzy mają pomysły na kolejne projekty. Wspólnie tworzymy i realizujemy programy edukacyjne oraz imprezy.

A kim jest dyrektor Stołecznego Centrum Edukacji Kulturalnej?

Przede wszystkim jestem mieszkańcem Mokotowa i czytelnikiem tygodnika „PASSA". Skończyłem polonistykę i teatrologię, zdawałem nawet do szkoły aktorskiej. Wiedziałem, że chcę pracować w teatrze. Na studiach uczestniczyłem w seminarium prowadzonym przez jednego z najwybitniejszych teatrologów prof. Zbigniewa Osińskiego. Po studiach byłem woluntariuszem w teatrze, a z czasem dostałem etat organizatora. Potem kierownikiem literackim, autorem adaptacji i reżyserem autorskich przedstawień. Prowadziłem warsztaty teatralne dla instruktorów. Miałem przyjemność poznać znakomitych ludzi teatru i literatury i z nimi działać w Teatrze Adekwatnym. W 1991 roku zaproponowano mi współtworzenie właśnie powstającej instytucji. I tak to się zaczęło…

Kiedy rozmawiam z Panem, to widać, że Pan naprawdę lubi swoją pracę.

Tak, bo realizuję program edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży z grupą pasjonatów. I to ma sens.

Bardzo dziękuję za naszą rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Ja również dziękuję za spotkanie. Zapraszam wszystkie osoby zainteresowane działalnością SCEK do odwiedzenia naszej placówki – osobiście lub wirtualnie (www.scek.pl).

Rozmawiał
Milan de Valden

Bartek Janicki, odtwórca tytułowej roli w „Byczku Fernando"

Młody aktor byczo zagrał na Stokłosach

Ile masz lat?

Sześć!

We wrześniu pewnie pójdziesz do szkoły.

Nie. Ja już chodzę do zerówki.

Dlaczego zostałeś Byczkiem Fernando?

Lubię grać główne role.

Długo uczyłeś się tej roli?

Trzy dni.

A co ci się w teatrze podoba najbardziej?

To, że mogę wystąpić na prawdziwej scenie i wszystko robimy sami.

Będziesz występować dalej?

Tak, o ile mama pozwoli.

Więcej nie udało mi się dowiedzieć, bo artystom zaczęto właśnie rozdawać lizaki i Bartek pobiegł odebrać swoją nagrodę za udany występ. Zaraz zresztą został otoczony przez grono wielbicieli, mamę, tatę, babcię i dwuletnią siostrę Anię, która bodaj pierwszy raz w życiu przyszła na przedstawienie.

Spektakl Byczek Fernando (wg Munro Leafa w tłumaczeniu Ireny Tuwim) był plonem dwutygodniowych warsztatów teatralnych realizowanych podczas tegorocznej akcji Lato w mieście przez Dom Kultury SMB Stokłosy w ramach projektu Teatr od podszewki. Pomysłodawczynią i animatorką zajęć jest pani Zosia Szulakowska, absolwentka Łódzkiej Szkoły Filmowej (dyplom 2003, a zatem obchodząca mały jubileusz), pracująca od 4 lat w DK Stokłosy jako instruktor, uwielbiana przez dzieci i wdzięcznych rodziców (co odczułem i widziałem na własne oczy). Panią Zosię dzielnie wspierało grono specjalistów: Magda Kowalczyk, prowadząca grupę plastyczną i Marcin Gwardys, opiekun grupy technicznej. Pod ich opieką 30-osobowa grupa dzieci nie tylko wystąpiła w rolach torreadorów, dam, rycerzy i zgromadzonej na arenie publiczności, ale wszystko wykonała samodzielnie: stroje, dekoracje, plakaty, elementy scenografii, obsługiwała kurtynę, miksery, operowała światłem.

Z podziwem obserwowałem efekty prowadzonej edukacji teatralnej, rozbudzającej wyobraźnię, uczącej współdziałania, poczucia obowiązku i odpowiedzialności, widziałem dzieci autentycznie zaangażowane i przejęte swoimi rolami i funkcjami, choć najmłodsza Ania miała zaledwie 5 lat, a najstarsze z dzieci nie przekroczyło 12.

Publiczność przyjęła występ entuzjastycznie. To nic, że byli to głównie rodzice, ciocie, babcie i dziadkowie młodych wykonawców. W końcu nie chodzi wcale o publiczne popisy i gwiazdorzenie, ale o wspólną zabawę i twórcze obcowanie ze sztuką.

Takim pomysłom należy tylko przyklasnąć. Na takich projektach nie można oszczędzać. Zajęcia przygotowujące przyszłych twórczych i świadomych odbiorców sztuki są bezcenne. Docenił to sam naczelnik Wydziału Kultury Dariusz Siterle, który przybył z ratusza z Hanną Sadowską oraz prezes SMB Stokłosy Sławomir Żuk, składający gratulacje organizatorom i młodym wykonawcom.

Szkoda tylko, że nagłośnienie okazało się niewystarczające, przydałoby się parę wiszących mikrofonów. Było mi trochę żal włożonej pracy, gdy słowa małych artystów ginęły gdzieś w czeluści sceny.

W nowym sezonie Dziecięcy Teatr Stokłosów powtórzy spektakle przygotowane w ostatnich latach (Księżniczka na ziarnku grochu, Kot w butach, Mały książę, Jaś i Małgosia, Słowik wg Andersena). Zapisy na warsztaty teatralne od 15 sierpnia.

Wojciech Dąbrowski

Ubiegam się o sponsoring firmy z Hongkongu – rozmowa z Mihai'em Susterem

Każdy może zostać mistrzem jojo...

Pewnie każdy z Was zna tą zabawę z dzieciństwa. Zawieszało się ciężarek na sznurku i hop, jojo śmigało. Zabawa przednia. Kto z Was to pamięta? Zabawa zabawą, ale jojo to już dzisiaj również sport! I to coraz bardziej popularny. Mihai Suster jest w tym całkiem niezły. Na tyle dobry, by zająć m.in. 3. miejsce w Międzynarodowym Konkursie jojo. O co chodzi w zawodowym jojo i jak zostać mistrzem, zdradza nam w poniższej rozmowie sam Mihai!

Przyjechałeś na wywiad na deskorolce!

Tak, przyjechałem na desce. Jeżdżę na niej niedługo – jakieś pół roku. Lubię to. To jest taka mała deska. Longboard taki większy jest fajny do podróżowania.

Mihai – to rumuńskie imię, masz w Rumunii jakieś korzenie?

Moja babcia w Polsce znalazła sobie męża, który jak się okazało, pochodził z Rumunii. Wyjechali tam w czasie wojny, gdyż w Polsce ciężko było zdobyć produkty żywnościowe, wszystko było na kartki, a w Rumunii sytuacja wyglądała lepiej. Tam się urodził mój tata, który wrócił do Polski, znalazł sobie moją mamę i ja się urodziłem w Polsce. Moi rodzice stwierdzili, że rumuński odpowiednik imienia Michał brzmi lepiej, więc dlatego jestem Mihai, a nie Michał. Ale całe życie mieszkam w Polsce.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z jojem?

Kiedyś bawiłem się zwykłym jojem. Jak każdy dzieciak, natomiast tak na sportowo zajmuję się tym już od około trzech lat. Wszystko zaczęło się w gimnazjum. Do naszej klasy doszedł chłopak, który był skryty i zawsze machał jojem, więc podeszliśmy do niego, zagadaliśmy jak to z tym jojem i po dwóch miesiącach cała klasa machała jojo. Ale oni w końcu przestali, a ja dalej to robię.

Trenujesz w klubie?

To nie jest tak, że trenuje się w klubie. W ramach własnych możliwości ulepsza się umiejętności, a potem, jeżeli jest się wystarczająco dobrym, firmy mogą zaproponować sponsoring. Mnie zaproponowała firma węgierska sponsoring po półtora roku jojowania. Dają mi sprzęt, pomagają finansowo w wyjazdach. Tę firmę otwierał mój dobry kumpel z Węgier, więc tam się wbiłem, ale teraz ubiegam się o sponsoring z firmy z Hongkongu, ale muszę jeszcze bardziej się postarać.

Co trzeba zrobić, aby uzyskać sponsoring?

Trzeba być po prostu wyjątkowym. Należy wkładać dużo pracy nie tylko w swój rozwój, ale też innych ludzi wokół siebie. Pomagać innym, żeby być utożsamianym z osobą pozytywną, miłą. Chodzi o to, że jeśli jest się sponsorowanym, to się staje twarzą firmy na danym obszarze. Jeżeli jest się chamskim, niemiłym dla innych, to ludzie mniej chętniej kupują jojo, a po to jest sponsoring, żeby ludzie kupowali ten produkt. Oprócz tego trzeba mieć jakieś zdolności. Dobre miejsce na konkursie zawsze się przydaje, ale to nie jest konieczny warunek.

Każdy może zostać mistrzem jojo?

Myślę, że tak. Jeżeli włożysz w to wystarczająco dużo serca, pracy i wysiłku, to po paru latach możesz być mistrzem, czemu nie!

Pochwal się swoimi osiągnięciami !

Największym osiągnięciem było zajęcie kiedyś trzeciego miejsca w konkursie międzynarodowym, ale ty pewnie zrobisz ze mnie mistrza Europy...

Dodatkowo wrzucamy promujące nas filmiki do Internetu, gdzie zamieszczamy logo naszych sponsorów. Należą one do najbardziej popularnych filmików o jojo w Internecie. Mają około 500-600 tys. odtworzeń! Jak na Internet, to nie jest tak źle. Wiadomo, że nie są to miliony jak śmieszne kotki na YouTube, ale mimo wszystko, to już coś.

Dużo jest osób, które zawodowo „jojują"?

W Polsce osób to koło 1,5-2 tysięcy. Wliczając w to wszystkie dzieci, którym zepsuło się jojo po roku oraz osoby, które startują w konkursach i bardziej się tym zajmują. W Polsce jest ich około stu, a w samej Warszawie tak z 10-15 osób. Największa grupa machających jojem znajduje się w Łodzi, ponieważ jest tam organizowana Liga JOJO. Odbywa się tam również konkurs raz albo dwa razy w miesiącu i potem sumuje się wszystkie ligi z całego roku i wyłania się jakiegoś mistrza. Siłą rzeczy popędza to ludzi i na dodatek dzieje się to w „Manufakturze" - największym centrum handlowym. Możemy sobie wyobrazić, jak my byśmy sobie w Złotych Tarasach coś takiego zorganizowali np. raz w miesiącu, to coraz więcej osób, by brało w tym udział. Niestety, ciężko coś takiego u nas zorganizować. W Złotych trudno znaleźć taki lokal, który byłby tym zainteresowany. Nie wiadomo, skąd wziąć na to pieniądze.

Masz swoje ulubione jojo, które np. przynosi Ci szczęście?

Mam. Takie pierwsze jojo, które sobie kiedyś kupiłem, sprowadziłem jeszcze ze Stanów, bo kiedy ja zacząłem machać jojo, to w Polsce nie było jeszcze ani jednego sklepu, gdzie można było to kupić, więc trzeba było zamawiać stamtąd. Za takie podstawowe, słabe joja, trzeba było bulić duże pieniądze, teraz za takie same można kupić ze 3-4 joja i to sprzęt lepszej jakości. Można go nabyć poprzez oficjalnego dystrybutora ze Stanów „Jojo-Factory". Poza tym są jeszcze ze 3-4 stacjonarne sklepy specjalistyczne.

Czy jojo jest kosztowne?

Tak, jest kosztowne, ponieważ podstawowe modele, które służą do nauczenia się podstaw gry, to jest koszt ok. 40 zł. na początek. I starcza to tak na 3-4 miesiące zabawy. A potem wiadomo. Im jest się lepszym, tym sprzęt musi być lepszej jakości. Ten z najwyższej półki to jest nawet koszt 180 dolarów! Jak się jedzie na konkurs bez sponsorów, a trzeba mieć jojo na zmianę, to wydaje się strasznie dużo pieniędzy. Ja mam bardzo dużo jojo, trzydzieści albo czterdzieści, ale są ludzie sponsorowani przez większe korporacje, które sprzedają miliony jojo w Chinach, Stanach, i oni mają kolekcję idące w setki.

Wszystkie te 40 jojo masz w domu, co z nimi robisz?

Dostaję je od sponsorów, ale to nie jest tak, że muszę je wszystkie trzymać. Jeżeli wolę je sprzedać i pojechać na konkurs, sponsorzy są za, nie interesuje ich w jaki sposób promujesz ich firmę, ważna jest skuteczność.

Co Cię wyróżnia spośród innych „machaczy jojo"?

Mam zaprzyjaźnionego kolegę. Robię z nim filmiki jojo, które są uważane za jedne z najlepszych, jeżeli chodzi o Polskę. Powoduje to pewnego rodzaju rozpoznawalność. Jako jedna z nielicznych osób z Polski, przynajmniej raz na dwa miesiące jestem na jakimś konkursie międzynarodowym np. we Włoszech, a raz byłem aż w Singapurze. Byłem też w Kanadzie na mityngu, więc to jest coś. Nie każdy może sobie pozwolić, żeby latać, gdzie chce. Mam takie szczęście, że moja mama pracuje w liniach lotniczych, więc to mi daje przewagę. Jestem utożsamiany z dziwnymi czapkami. Dzisiaj mam np. taką czapkę z Hello Kitty. Cel tego jest psychologiczny. Ludzie patrzą na mnie i się śmieją. Myślą sobie: „on ma czapkę z Hello Kitty, jest idiotą", ale ja na to patrzę z drugiej strony. Oni mnie zapamiętują w jakiś tam sposób, ale nie zapamiętują mnie z negatywnymi wartościami, tylko z tymi pozytywnymi. Można się pośmiać, zagadać. To jest fajne w społeczności jojo, że nie ma wyraźnego podziału między mistrzami a ludźmi, którzy dopiero zaczęli machać. Jeżeli ktoś macha dzisiaj i potrzebuje pomocy, to idzie do mistrza Polski, Europy i oni pomagają. To nie jest tak, że on będzie patrzeć z góry i nie będzie chciał pomóc. Jest to zdecydowanie za mała społeczność, może 8-10 tysięcy na cały świat, więc ludzie są życzliwi. To bardzo łatwo można zauważyć, kiedy się podróżuje. Ja np. pojechałem w wakacje do Francji do kolegi, którego wcześniej nie widziałem i nie bałem się. Zawsze tak jest, że ludzie zapraszają Cię, jedziesz tam i zawsze są życzliwi, pomocni. Nie ma czego się bać.

Pierwsze kroki w jojo można postawić zgłaszając się do Was?

Tak, są takie spotkania tzw. mityngi, grupy na Facebooku „warszawskie meetingi jojo". Wystarczy wyszukać, dołączyć do grupy i tam organizujemy spotkania, np. dzisiaj o 12 mamy spotkanie. Można przyjść, zapytać. Zawsze mamy joja, z których można skorzystać, spróbować i nie ma problemu. Wszystkie te mityngi muszą być autorskie, tzn. jednym z najważniejszych kryteriów jest innowacyjność, kreatywność.

Gdzie można Was zobaczyć w najbliższym czasie?

W Warszawie w Złotych Tarasach, wprawdzie nie co dwa tygodnie, bo gdy mityngi są za często, ludzie nie przychodzą za każdym razem. Trzeba sprawdzać to na Facebooku „warszawskie meetingi jojo". Oprócz tego można nas spotkać na wszystkich konkursach. Rocznie odbywa się 4-5 konkursów, m.in. mistrzostwa Polski w Łodzi, aczkolwiek, jak słyszałem, w tym roku mają być w Warszawie. Jest jeszcze grupa, która zajmuje się promocją jojo, która nazywa się „Teksfil" i występuje przy okazji różnego rodzaju wydarzeń w całej Polsce. Ostatnio byli na „Ekstremaliach" w Krakowie, prezentując się na Uniwersytecie Jagiellońskim i na koncertach.

Chciałbyś jeszcze przekazać coś naszym czytelnikom?

Jeżeli ktoś chce spróbować zawodowego machania jojo, to nie może się przestraszyć na wstępie, bo pierwszego dnia jest ciężko. Kiedy jednak już się w to wciągnie, sprawia to niesamowitą przyjemność. Poza tym satysfakcja z nauczenia się każdego nowego triku, a potem wymyślania swoich, jest czymś niesamowitym. Można pokazać znajomym, rodzinie, wszyscy się ucieszą. Niezła frajda. Polecam!

Rozmawiała
Magdalena Zwolak
(wywiad nieautoryzowany)

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

TWARZE MOTORYZACJI – JERZY JANOWICZ

W dzisiejszym felietonie rozpocznę „nowy cykl" – twarze motoryzacji. Nie bez powodu pierwszym bohaterem będzie właśnie On – największe objawienie polskiego tenisa ostatnich lat.

Nie będę ukrywał, należę do tej grupy Polaków, którzy zainteresowali się tenisem pod wpływem ostatnich wybitnych rezultatów naszego rodaka. Co prawda, grywałem w tenisa w dzieciństwie, ale nie wykazywałem nim takiego zainteresowaniem jak piłką nożną czy Formułą 1, i do dziś niewiele się zmieniło. Jak pewnie większość z nas, zainteresowałem się Panem Jerzym w ubiegłym roku przy okazji jego sukcesu na paryskim turnieju Rolanda Garrosa. Bez wątpienia pod tym samym wpływem, ubiegłorocznych wyczynów polskiego tenisisty, znaleźli się przedstawiciele marki Peugeot w Polsce, którzy podpisali z nim umowę sponsorską na cały rok 2013. Jednym z elementów tej umowy, za możliwość wykorzystywania wizerunku tenisisty, jest użyczenie mu dwóch samochodów: 308 RCZ w najmocniejszej wersji 1,6 l – 200 KM oraz reprezentacyjnego sedana 508 GT z 200-konnym silnikiem HDI o pojemności 2,2 l.

Jerzy Janowicz po zajęciu po raz pierwszy miejsca za kierownicą nowego, pomarańczowego bolidu 308 RCZ, od razu stwierdził, iż mimo słusznego wzrostu nie ma najmniejszych problemów ze zmieszczeniem się w środku. Jednocześnie wyznał, że samochód tak zwraca na siebie uwagę na drodze, że zachowanie w nim anonimowości jest praktycznie niemożliwe! W innym wywiadzie nasz tenisista powiedział, iż nie ukrywa, że jego hobby to komputery i muzyka, a nie auta, ale piękne samochody też lubi…

W następstwie podpisanej umowy sponsorskiej, ruszyła kampania reklamowa nowego modelu Peugeot 308 RCZ z Jerzym Janowiczem w roli głównej. Reklamy nowego auta z udziałem polskiego tenisisty podkreślają dynamiczny i drapieżny charakter tego samochodu, analogiczny do bardzo szybkich serwisów tenisisty (rekord – 251 km/h). Kampania informuje, że Peugeot 308 RCZ dzięki benzynowemu silnikowi THP 1,6 l o mocy 200 KM, pozwalającemu osiągać prędkość maks.: 237 km/h oraz przyśpieszenie do 100 km w czasie 7,5 s, gwarantuje wyjątkową radość z jazdy. Główne hasło akcji brzmi: „Nowy Peugeot RCZ. Poczuj dreszcz emocji". Obecna umowa ogólnokrajowa jest kontynuacją ubiegłorocznej umowy „lokalnej", zawartej z jednym z łódzkich koncesjonerów marki Peugeot.

Nie mam oczywiście pewności, ale można postawić tezę, że Jerzy Janowicz, 26. tenisista świata sezonu 2012, po przyjęciu codziennej dawki pozytywnych emocji, energii oraz adrenaliny za kierownicą wyjątkowego modelu Peugeota – 308 RCZ, po historycznym półfinale w Wimbledonie, znalazł się na 17. miejscu rankingu ATP! W Peugeocie mówią, że to nie koniec…

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

Ksiądz kanonik Czesław Biziorek

„Kto ma księdza w rodzie, tego bieda nie ubodzie". Wprawdzie to przysłowie było bardzo adekwatne w dawnych czasach, ale i dzisiaj ma swoją wartość. Nie ma to jak własny, rodzinny ksiądz, który na prośbę rodziny odprawi mszę, udzieli ślubu a nawet pożegna zmarłego członka rodziny. Bo kto jak nie taki ksiądz zna własną rodzinę i potrafi o każdym coś powiedzieć. Mam i ja takiego księdza w rodzinie w osobie kanonika Czesława Biziorka. Ma 75 lat i 50 lat kapłaństwa. Właśnie dzisiaj w Lublinie odbywają się uroczyste ceremonie podkreślające tak piękne i okrągłe rocznice. Powiem więc krótko: „Sto dwadzieścia pięć lat życia i sto lat kapłaństwa Księże Czesławie".

Jerzy Derkacz

Wojtek Dąbrowski

Dance me to the end of love

Muzyka: Leonard Cohen
tekst zainspirowany Cohenem

Zatańcz, proszę, w mych ramionach,
Zatańcz jeszcze raz,
Nim się skończy noc szalona,
Nim nadejdzie brzask.
Zanim nasza miłość skona
Wśród codziennych spraw,
Tańczmy, póki miłość w nas.
Dance me to the end of love.

Zatańcz ze mną, jak przed laty,
Jak za dawnych dni.
Próżno dziś rozdzierać szaty,
Gdy już nie ma nic.
Zanim zwiędną polne kwiaty
Wśród skoszonych traw,
Tańczmy, póki coś się tli.
Dance me to the end of love.

Zatańcz, nim zazdrości scena
Swój osiągnie szczyt,
Nim zamilknie głos Cohena
Z moich starych płyt.
Nim rozdzieli nas ocean
Popełnionych gaf,
Tańczmy, nim nadejdzie świt.
Dance me to the end of love.

Zatańcz, nim pożółkłe listy
Spalą się do cna,
Nim ostatnią kroplę whisky
Wysączymy z dna.
Nim ucichnie śpiew solisty
Wśród gasnących braw,
Tańczmy, póki miłość trwa.

www.spotkaniazpiosenka.org Teraz także na facebooku.

W piątek 19 lipca w ramach World Tour 2013, tylko jeden raz wystąpi w Polsce, w łódzkiej Arenie, światowej sławy kanadyjski poeta (Poet of Song), gitarzysta i kompozytor, Leonard Norman Cohen.

Urodził się 21 września 1934 roku w Montrealu, pochodzi z rodziny bogatych żydowskich fabrykantów litewskich, którzy wyemigrowali do Kanady po I wojnie światowej. Studiował ekonomię na Uniwersytecie McGill w Montrealu i filologię angielską w Nowym Jorku. Już podczas studiów zdobył nagrodę McNaughton Prize, przyznawaną za osiągnięcia literackie. Jest autorem 10 tomików poetyckich: Let Us Compare Mythologies (Porównajmy mitologie, 1956), Spice-Box of Earth (Urna z ziemią, 1961), Kwiaty dla Hitlera (1964), Parasites of Heaven (Pasożyty nieba, 1966), The Energy of Slaves (Siła niewolników, 1972), Death of a Lady's Man (Śmierć bawidamka, 1978), tom psalmów Book of Mercy (Księga miłosierdzia, 1984), Księga tęsknoty (2006) i powieści: The Favorite Game (Ulubiona gra, 1963), Beautiful Losers (Piękni przegrani, 1966). W połowie lat 60. przebywał na greckiej wyspie Hydra. Debiutował na estradzie w 1968 roku. Na recitalach śpiewa autorskie piosenki, mające najczęściej charakter poetyckich i nastrojowych ballad. Jego trasy koncertowe obejmują cały świat.

Zasłynął kompozycjami: Bird on a wire (Ptak na drucie, 1969), Everybody knows, Famous Blue Raincoat (Niebieski prochowiec), Hey, That's No Way To Say Goodbye (Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób), Marianne, Sisters of Mercy (Siostry miłosierdzia), So long, Suzanne (pierwsze wykonanie Judy Collins, 1966) Tonight Will Be Fine (Dziś w nocy będzie fajnie), The Faith (Wiara), The Partisan, Tennessee Waltz (1985), Dance me to the end of Love i biograficzna piosenka Tower of Song. Jest autorem muzyki do filmu McCabe and Mrs. Miller (reż. Altman) oraz pop-opery The Merry-Go-Man. Nagrał kilkanaście płyt: The Songs of Leonard Cohen (1968), Songs from a Room (1969), Live songs (1973), New skin for the old ceremony (1974), Death of a Ladies'Man (nagranie z orkiestrą smyczkową Phila Spectora, 1977), Recent Songs (1979), Various Positions (1985), I'm Your Man (1988), Ten new songs (z utworami: In My Secret Life, A Thousand Kisses Deep, 2001), Dear Heather (2004).

5 lat przebywał w Centrum Zen w buddyjskim klasztorze Mount Baldy koło Los Angeles (był kucharzem). Otrzymał najwyższe odznaczenie kanadyjskie Order of Canada za wybitny wkład w rozwój kultury kanadyjskiej (2003). 10 marca 2008 roku został przyjęty do Rock and Roll Hall of Fame. W Polsce wystąpił dotąd dwukrotnie (1985, 2008).

RESET

Andrzej Celiński

Nawet sakra nie czyni świętym

W Internecie, dzisiaj i jutro najbardziej dostępnej skarbnicy wiedzy i informacji, pod ikonką Kościół Katolicki. Polska. link do „Lemański" pojawi się za dwadzieścia, trzydzieści lat zaraz obok „Rydzyk". Jak idzie o nazwiska, będą tam może jeszcze ze trzy, cztery. Nazwisko arcybiskupa Hosera raczej w związku z „Lemański" niż czymkolwiek innym. Może po wpisaniu hasła „In vitro", ale to wątpliwe. Tak myślę.

Ksiądz Lemański przywrócił wymiar polskiemu Kościołowi. Pokazał na nowo tę jego część, która już bardziej w katakumbach niż w coraz liczniejszych osiedlowych kościołach. Dzisiaj kościół w Polsce to bardziej pielgrzymkowo-odpustowo-jarmarczna Częstochowa, Licheń, za chwilę Toruń niż wspólnota parafii. To kościół napaści na niewiernych (z niezwykłą łatwością można sobie zasłużyć na ten przymiotnik), Gazety Polskiej, Gościa Niedzielnego niż Tygodnika Powszechnego.

Jasienica dała impuls jakże potrzebny, wyczekiwany, przywracający wiarę, że dobro gdzieś jest, tyle że trzeba w nie wierzyć i staranniej szukać. Myślę, że i katolicy, tacy na co dzień praktykujący , pragnęli wyraźnego znaku, że Bóg to nie tylko Głodź, ale i parafialny ksiądz, w zwyczajnej, skromnej polskiej parafii. Że biskupia sakra to ludzka, a nie boska rzecz. Tym, co się drapują w coraz bogaciej zdobione szaty, przypomnieć należy, że pychą są szyte, a nie oddaniem Bogu.

„Jasienica dała impuls jakże potrzebny, wyczekiwany, przywracający wiarę, że dobro gdzieś jest"

Mój najstarszy synek, mniejsza o imię, bo on prywatny, choć 40+ lat, wrócił kiedyś z lekcji religii. Od dominikanów. To szlachetny zakon. Szkolny. Ale tam nie ojcowie Kasznica, ani Salij dzieciom katechizm wykładali, lecz świecka katechetka. I ona, w klimacie chaosu, jak to z siedmiolatkami, których zanudzała już od jakiejś godziny swoją katechetyczna egzaltacją, chciała je do ciszy przywołać. Nie słuchały. Dramatycznie więc zawołała: „Dzieci, kto we wszechświecie najważniejszy?". Były w Kościele, nie dały świadectwa dziecięctwu, nie odpowiedziały „mama" i „tata", jakby zrobiły to na podwórku. Odpowiedziały posłusznie, zbożnie, konformistycznie: „Pan Bóg". Nie o taką odpowiedź w tej trudnej dla Niej sytuacji siostrze chodziło. Drążyła: „A jeśli akurat Boga nie ma, to kto?". Pomijam herezję pytania. Dzieci, odnalazłszy trop, zgodnie zakrzyknęły: „Papież!". Może dlatego, że był to rok 1980, a więc mieliśmy już „polskiego papieża". Siostrze jednak nic z papieża w jej trudnej sytuacji harmideru. Akurat pod ręką nie było JPII. Zapytała więc dzieciaki: „A jeśli papieża nie ma, to kto?". Dzieci, jakoś nadmiernie chyba rozgarnięte, chórem zakrzyknęły: „Biskup!". Jakże ucieszyłoby to niejednego biskupa! Ale bałagan i harmider nie w pałacu biskupim, lecz w salce katechetycznej. Wiec siostra katechetka: „A jeśli biskupa nie ma"? Na to dzieci zdesperowane wspólnie zakrzyknęły: „ksiądz!". Ja pewnie bym na jej miejscu (jeśli w ogóle do wyobrażenia jest, że mógłbym być na jej miejscu) poprzestał. Port. Kotwica. Nie ma co szaleć. Ksiądz to ksiądz. Ale nie ona. Nie ambitna katechetka. Niesiona swą dydaktyczną weną zakrzyknęła: „A jeśli księdza akurat nie ma?" Dzieci zgłupiały. Za dużo tych zagadek. Jak Boga akurat gdzieś nie ma, to kto jest najważniejszy? Jeśli nie papież, nie biskup, nie ksiądz? Kto? Zamilkły. Na to siostra jakby uniesiona pod sufit dominikańskiego refektarza: „ Jak to kto? JA!".

Niech to pozostanie pointą kwestii księdza Lemańskiego.

Co tam parafianie! Sakra biskupia! Większość z nas wierzy, że biskupa depozyt boskiej łaski jakby ważniejszy, większy niż skromnego wiejskiego kapłana.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Ustawka medialna

Zaklinam się, że to nie bajka. Dawno, dawno temu można było oglądać telewizję bez reklam, bo ich nie było. Z tym wiązał się i wiąże system liczenia i określania czasu – bieżącej godziny i minuty, a nierzadko sekundy. Ostatnio transmisje z boisk piłkarskich poprzedzane są pakietami reklam, których normalny telewidz znieść nie ma prawa – nikt nie jest w stanie wytrzymać tej samej, zazwyczaj beznadziejnej reklamówki, pokazywanej po raz siódmy albo i piętnasty jednego dnia. Mądre głowy nastawione na słupki wymyśliły sobie to tak. Studio przedmeczowe, trwające od kilkunastu minut do pół godziny, zapełniane jest reklamą do maksimum, ale na tyle, by można było w następnej godzinie puścić ponownie to samo reklamowe badziewie, bo przepisy nie pozwalają na dowolnie długie bloki reklamowe. Krążą pogłoski, że Ustawa Medialna ma zostać znowelizowana jeszcze w tym roku.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (wraz z późniejszymi zmianami) mówi: „Reklamy i telesprzedaż nie mogą zajmować więcej niż 12 minut w ciągu godziny zegarowej." To dlatego najważniejsze dla telewizji są ostatnie i pierwsze minuty pełnych godzin zegarowych. Daje to możliwość puszczenia reklam 12 minut przed pełną godziną i, jednym ciurkiem, 12 minut po pełnej godzinie. I jeszcze jeden kruczek. Ograniczenia tego czasu (12 minut) nie stosuje się między innymi do: „ogłoszeń nadawcy, zawierających jedynie informację o jego audycjach lub fragmenty tych audycji". Tak, to są te słynne „Autopromocje" i zapowiedzi programów, po których znowu można puścić parę minut reklam. Dopiero po analizie tej ustawy można w pełni zrozumieć, dlaczego w przerwie meczu telewizja puszcza tak zwane „Studio". Ostatnio zmierzyłem dokładny czas trwania „Studia". Wyjaśnię szczegółowo, bo na szczęście nie każdy interesuje się piłką nożną. Pierwsza połowa meczu trwa 45 lub trochę więcej minut, po czym zarządzana jest piętnastominutowa przerwa. Reklamy wraz z „Autopromocją" trwały 14 minut i 30 sekund, samo „Studio" – czyli komentarze fachowców – równo jedną minutę. Widzom nie było dane obejrzeć nawet początku drugiej połowy spotkania.

„Ktoś, kto zamienia wódę w krew, na pewno zamieni bagno w... chlew"

Idealna sytuacja to taka, w której telewizja uniezależniłaby się od treści i mogłaby pokazywać same reklamy, najlepiej powyżej 25 godzin na dobę. O tym, że reklamodawcy są durniami, wyrzucającymi pieniądze w błoto, pisałem już wielokrotnie. Tak samo, jak o tym, że te ich słupki są nic niewarte, bo reklamy oglądają albo debile, albo ludzie, którym zbyt wcześnie ugotowała się woda na herbatę. A że przy okazji wojenki reklamodawców i nadawców TV z konkurencją, widz jest nabijany w butelkę? Co z tego, liczy się przecież tylko kasa.

Wspomniałem o możliwej i planowanej nowelizacji ustawy medialnej jeszcze w tym roku. Przypomnę jedynie, że w roku 2002 próba jej nowelizacji zakończyła się „aferą Rywina", powołaniem sejmowej komisji śledczej i kompletną klapą dwóch słów – „lub czasopisma". Była też próba nauczyciela fizyki, w 2005 roku premiera, a obecnie arbitra elegantiarum do spraw wszystkich (specjalista? Goldman Sachs w okresie spekulacji tego banku na złotym) – Kazimierza Marcinkiewicza, który zabrał się za nowelizację, a po noweli za całą ustawę zabrał się Trybunał Konstytucyjny, uznając ją za sprzeczną z Konstytucją. Dziś naszym cicerone po meandrach mediów audiowizualnych jest przewodnicząca sejmowej komisji kultury Iwona Śledzińska-Katarasińska, nader zdolna posłanka, która swego czasu spowodowała kolizję drogową i mimo jednoznacznych wskazań alkomatu o przekroczeniu dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi, uznana została przez sąd za trzeźwą. Ktoś, kto zamienia wódę w krew, na pewno zamieni bagno w... chlew. No, nie wyszło mi ta paralela, ale nie chciałem używać słów wulgarnych.

W ostatnim felietonie spółki Sobczak i Szpak autorzy przedstawili dowcipną, ale gorzką w swej wymowie wersję programu telewizyjnego. Nie wymienili nazwy nadawcy, i słusznie, bo to naprawdę wszystko jedno. Wystarczy prześledzić jakikolwiek kanał mainstreamowej TV, aby przekonać się, że wszystkie są jednakowe przynajmniej pod jednym względem – każda audycja w ramówce jest jedynie niechcianym, wprost wymuszonym dodatkiem do pokazywania reklam. Dzięki Bogu, istnieją jeszcze kanały telewizyjne (Arte, 3SAT, Planete+), gdzie można obejrzeć dwugodzinny film w ciągu dwóch, a nie trzech godzin, kanały pokazujące wydarzenia odrobinę poważniejsze niż bezwartościowa papka przeżuta i wypluta przez pseudofachowców od wszystkiego.

Pierwszy Ursynowski Turniej Streetbasketu przyciągnął młodych mieszkańców dzielnicy pod ratusz

Sympatyczna koszykówka uliczna

W niedzielę rozegrano pierwszy Ursynowski Turniej Streetbasketu, któremu towarzyszyły zawody w innych dyscyplinach sportu: badminton, bule, frisbee, siatkówka i zośka.

Organizatorzy przygotowali także atrakcje dla najmłodszych, m. in. malowanie twarzy oraz trampolina. Impreza przeznaczona była dla wszystkich: dzieci, młodzieży i dorosłych. Były też inne atrakcje i konkursy.

Wyniki Ursynowskiego Turnieju Streetbasketu:

Mężczyźni

I miejsce: drużyna „tak mi się wydaję" (kapitan Dominik Spangenberg)

II miejsce „tribulsi" (kapitan Piotr Wesołowicz)

III/IV miejsce ex aequo - „aspołeczni United" (kapitan Paweł Lesiak) oraz „Na luzie" (kapitan Bartosz Domalewski)

Kobiety

I miejsce: drużyna „mac wrack" (kapitan Ela Mukosiej)

II miejsce: drużyna „czy to mądre?" (kapitan Magda Kulińska)

III miejsce: „MUKS Piaseczno" (kapitan Iza Błajda)

IV miejsce: „krewniacy" (kapitan Aleksandra Wdowicz)

Dzień wcześniej odbył się otwarty trening z z ultrakolarzem Remkiem Siudzińskim. Była fajna jazda w terenie, elementy treningu wytrzymałości, wytrzymałości siłowej i przyśpieszenia. Trening trwał 2h.

– Dziękuję uczestnikom i sponsorom. Mamy nadzieję, że zawiąże się tradycja treningów na Ursynowie i będzie kontynuacja po Race Around Austria, w którym startuję już w przyszłym miesiącu – mówi Remek Siudziński. Uczestnicy treningu od jednego ze sponsorów ultrakolarza otrzymali bidony kolarskie.

Weekend był także szansą na skorzystanie z udostępnionych boisk przy 9 ursynowskich placówkach oświatowych. Na każdym obiekcie był obecny opiekun (nauczyciel wychowania fizycznego lub instruktor danej dyscypliny sportu), zatrudniony przez Urząd Dzielnicy Ursynów. Lista obiektów wraz z godzinami ich udostępnienia w kolejnych tygodniach znajduje się poniżej.

OW.

Foto Lech Kowalski

Tu pokopiesz w wakacje

Harmonogram funkcjonowania boisk szkolnych w okresie wakacyjnym w ramach programu Ursynów w Sportowym Tempie –do 31 sierpnia 2013 roku

SP 96 ul. Sarabandy 19/22
poniedziałek – piątek 15.00-21.00, sobota 12.00-19.00, niedziela 15.00-21.00
SP 100 ul. Taneczna 54/58
29.06-11.08 oraz 19.08-25.08, poniedziałek – piątek 15.00-20.00, sobota – niedziela 10.00-17.00
12.08-18.08, poniedziałek – piątek 17.00-20.30, sobota – niedziela 10.00-20.00
SP 319 ul. ZWM 10
poniedziałek – piątek 15.30-21.00, sobota 12.30-19.00, niedziela 12.00-18.00
SP 310 ul. Hawajska 7
poniedziałek – piątek 16.00-21.00, sobota – niedziela 9.00-15.00
SP 336 ul. Małcużyńskiego 4
codziennie 14.00-20.00
SP 340 ul. Lokajskiego 3
codziennie 14.00-19.00
Gimnazjum nr 92 ul Koncertowa 4
poniedziałek – piątek 13.00-20.00, sobota – niedziela 13.00-19.00
Gimnazjum nr 94 ul. Na Uboczu 4
poniedziałek – piątek 14.00-20.00, sobota – niedziela 14.00-19.00
LXX Liceum Ogólnokształcące ul. Dembowskiego 1
poniedziałek – sobota 15.00 – 18.00, niedziela 15.00 – 18.00

Na podst. www.ursynow.pl

Stuknął roczek i pierwszy milion

Już rok upłynął od powrotu linii Ryanair do Warszawy. W tym czasie z usług irlandzkiego przewoźnika, na trasie z i do Warszawy skorzystało ponad milion pasażerów. Z tego wynika, iż Ryanair słusznie plasuje się na pierwszym miejscu najpopularniejszych w Polsce linii lotniczych.

Z okazji warszawskiego jubileuszu na placu przed Pałacem Kultury i Nauki odbyła się kameralna uroczystość, podczas której można było zrobić sobie zdjęcie na Boeingu 737-800 oraz wziąć udział w loterii na darmowe bilety z Warszawy do Budapesztu (w obie strony).

Zainteresowanie zarówno samym wydarzeniem jak i oferowanymi atrakcjami ściągnęło mnóstwo zainteresowanych. Pytano m.in. o powrót do Modlina, ceny biletów, szczegóły dotyczące bagażu oraz tras obsługiwanych przez Ryanair. Na te i inne pytania wyczerpująco odpowiadały panie z marketingu Ryanair - Katarzyna Gaborec i Małgorzata Wrzesińska.

Oczywiście nie mogło zabraknąć tortu, którego smakowite porcje każdemu z uczestników spotkania panie Katarzyna i Małgorzata osobiście podawały.

Poproszona o kilka słów dla Passy, pani Małgorzata Wrzesińska powiedziala „... oferujemy sprzedaż tysięcy biletów, których ceny zaczynają się od 34 zł na podroż po Europie, na przeloty w poniedziałki, wtorki, środy oraz czwartki we wrześniu oraz październiku. Bilety w tak niskich cenach muszą być zarezerwowane do pólnocy w czwartek (18 lipca). Bilety w tak zwariowanie niskich cenach będa szybko rozchwytywane, zachęcamy pasażerów, aby rezerwowali je natychmiast na stronie www.ryanair.com".

Jubileuszowe stoisko Ryanair było dobrym przykładem jak bez zbędnej "pompy" i ceregieli, przy minimum kosztów zadbać o dobrą komunikację z potencjalnym klientem.

Anka Rowińska

RYANAIR.COM
THE LOW FARES AIRLINE

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

ANTYKI, monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

LOKALE

MAŁE, TANIE BIURO W DOBRYM PUNKCIE MOKOTOWA 795-486-414

POWIERZCHNIE BIUROWO-USŁUGOWE 50 - 470 m2 TANIO BOKSERSKA 795-486-414

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
JÓZEFOSŁAW, ostatnie mieszkania od dewelopera, atrakcyjne ceny, 605-870-124
KWATERY, 728-899-673
ZAMIENIĘ mieszkanie komunalne 33 m^2 Sadyba na większe, powyżej 60 m^2. CZYNSZ 180 zł. Tel.: 605-157-555

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, dojazd, 606-246-346
JĘZYK POLSKI, poprawki, pełny zakres, 508-310-505
KOMPUTER Seniorom, 22 219-50-00
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA poprawki, matury, dojeżdżam, 504-057-030

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61
GRUNT rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61
JÓZEFOSŁAW, grunt 5800 m.kw. pod wielorodzinne, 605-870-124, michalska@soltan-n.pl

PRACA

DO PRALNI chemicznej - z doświadczeniem zatrudnię, 516-196-557
FIRMA sprzątająca przyjmie, 606-332-332
FIRMA zatrudni operatora cnc. Tokarka oprogramowanie Fanuc. Piaseczno. Praca zmianowa. Kontakt 8-17, tel.: 507-055-118
FUNDACJA poszukuje osób do pozyskiwania funduszy. E-mail: fundacjacyrenejczyk@wp.pl
POMOC do kuchni w restauracji, 506-040-519
PRZEDSZKOLE NR 52, ul. Koncertowa 8 zatrudni od 1 września br. **kierownika stołówki** z wykształceniem wyższym i kwalifikacjami w zakresie żywienia, systemu HACCP i zamówień publicznych. Zgłoszenia 22 lipca o godz.17.00 w przedszkolu.
ZATRUDNIMY elektryka, mile widziane doświadczenie w reklamie - biuro2@atsreklama.pl
ZATRUDNIMY mężczyznę z wykształceniem technicznym, konstrukcyjnym (mile widziany student) - biuro2@atsreklama.pl
ZATRUDNIMY osobę do biura z bardzo dobrą znajomością programów Office - biuro2@atsreklama.pl

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 503-432-422

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 **tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje**

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 663 163 070
CYKLINOWANIE podłóg, panele, malowanie mieszkań, 514-440-262, 500-438-286
DACHY - pokrycia, naprawy, 502-473-605
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-62-45-62
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZ, hydraulika, 513-965-304
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630
HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18
MALOWANIE , szpachlowanie, 722-920-650
MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888
OCIEPLENIA, poddasza, glazura, terakota, cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, podłogi, panele, tynkowanie, ścianki działowe, 885-397-821

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, 514-622-499

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, siatki przeciwko owadom 602 27 17 18
STOLARSKIE, naprawy, 22 649-72-40, 606-126-099
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł; EKG - 30 zł: USG - 80 zł; EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824
LEKARZ seksuolog, 22 825-19-51

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

IMAKO Agencja Reklamowa imako@imako.com.pl **BANERY SZYLDY KASETONY 602 213 555**

agencja reklamowa imako@imako.com.pl tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4 • NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE • TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2013
OGÓLNOPOLSKI KONKURS BUDOWLANY POD PATRONATEM MINISTERSTWA TRANSPORTU, BUDOWNICTWA I GOSODARKI MORSKIEJ

EKO-BUD tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
02-785 Warszawa
Tel./faks: 22 643 79 35

Akcja „Lato w Mieście” (sfinansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, udział w warsztatach – bezpłatny). Zapisy w sekretariacie Domu Sztuki (22 643 79 35).

Warsztaty plastyczne „Letnie zabawy dłutem i kredką” – czwartek, 1 sierpnia; wtorek, 6 sierpnia, czwartek, 8 sierpnia, wtorek, 13 sierpnia, w godzinach 11.00-12.00 i 12.15-13.15.

Warsztaty w czwartek, 8 sierpnia będą mieć charakter otwartego pleneru malarskiego dla dzieci i młodzieży, który odbędzie się przy Domu Sztuki.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa prac uczestników zajęć (dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów) w pracowniach plastycznych placówki – Pracowni Malarstwa, Grafiki i Rysunku oraz Pracowni Rzeźby i Ceramiki. Wstęp wolny. Zajęcia są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W Domu Sztuki biją w djembe

Mocne uderzenie...

Donośnym akordem zakończyły się w poniedziałek warsztaty bębniarskie „Bębnij ile sił!”, przeprowadzone w pierwszej połowie lipca w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie, w ramach akcji „Lato w mieście”.

Zgodnie z planem, korzystając z pięknej, słonecznej pogody, ostatnie spotkanie zorganizowano nie w jednym z pomieszczeń placówki, lecz na wolnym powietrzu, przed wejściem do budynku. Dzięki temu w zabawie wzięły udział nie tylko dzieci, które wcześniej chodziły na warsztaty, ale również przybyłe spontanicznie. No i tak właśnie wyglądało „Wielkie Ursynowskie Bębnienie” . Wsłuchując się w komendy perkusistki Kasi Zadory, uderzano palcami w bębny afrykańskie djembe, ale wykorzystano też samodzielnie wykonane grzechotki. Dorośli przystawali przy bębniarskim kręgu i przysłuchiwali się z zaciekawieniem.

Mieszkańcy okolicznych bloków, uprzedzani przez organizatorów – zarówno przed „Bębnieniem” (m.in. na łamach PASSY), jak i w jego trakcie (przez megafon) – że przez dwie przedpołudniowe godziny będzie trochę głośno, wykazali cierpliwość i wyrozumiałość. Organizatorzy zadbali zresztą o ich – oraz samych bębniarzy – higienę psychiczną, gdyż w połowie „Bębnienia” zaplanowali dla dzieci przerwę na ciche zabawy ruchowe.

Akcję „Lato w mieście”, bezpłatną dla uczestników, finansuje ze swoich środków Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki już zaprasza na jej dalszy ciąg, tym razem malarsko-rzeźbiarski, w sierpniu.

W czwartek 8 sierpnia w godzinach 11.00-13.00 przewidziane jest kolejne ogólnodostępne wydarzenie poza murami placówki, choć w jej bezpośrednim sąsiedztwie – plener malarski!

Poselski projekt ustawy wymaga zmian

Familia
Fundusz Hipoteczny

Wszystkie kluby poselskie poparły w czwartek projekt SLD dotyczący ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Jednocześnie jednogłośnie wskazały, że projekt ten wymaga zmian szczególnie w kontekście uwzględnienia modelu sprzedażowego odwróconej hipoteki, który już dziś jest oferowany przez fundusze hipoteczne.

Odwrócona hipoteka działa na całym świecie w oparciu o dwa modele. Model sprzedażowy – renta dożywotnia oraz model kredytowy – odwrócony kredyt hipoteczny. Model sprzedażowy jest już od paru lat oferowany w oparciu o kodeks cywilny przez fundusze hipoteczne. Jak wskazali jednogłośnie posłowie wszystkich ugrupowań projekt o odwróconym kredycie hipotecznym, który ma regulować model kredytowy powinien również uwzględnić model sprzedażowy – rentę dożywotnią.

„Bardzo cieszę się, że wreszcie nasze apele przyniosły skutek i również posłowie zauważyli potrzebę regulacji rynku rent dożywotnich. Mam nadzieję, że projektowana regulacja zostanie jak najszybciej wzbogacona o zapisy dotyczące modelu sprzedażowego – renty dożywotniej. Nowa ustawa obejmująca swym zasięgiem również model sprzedażowy nie zrewolucjonizowałaby rynku, ale zobliguje wszystkie podmioty do zapewnienia klientom wysokich standardów bezpieczeństwa.”– mówi Katarzyna Brzeska-Miksa, Prezes Funduszu Hipotecznego Familia.

Jak pokazują dane (1) FH Familia ponad 53% osób w wieku powyżej 65 roku życia jednoznacznie stwierdza, że otrzymywane świadczenia emerytalne nie wystarczają na pokrycie niezbędnych wydatków. Wielu pozostałych przyznaje, że choć są w stanie się utrzymać, to przychodzi im to z ogromnym trudem, kosztem wielu przykrych wyrzeczeń. Dla wielu seniorów jedynym możliwym sposobem na poprawienie sytuacji finansowej jest skorzystanie z renty dożywotniej.

Infolinia 801 801 841
www.familiasa.pl

(1) Badanie zrealizowane przez FH Familia na grupie 1200 osób w wieku powyżej 65 roku życia.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Najlepsze na wakacje...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Marek Jankowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

				1	3			6
		1	2				7	8
3							9	
5		3		7			2	
					5	9	8	
	6							
4	2				8			
			3		7			
6		8						

	3							8
1	7					9		
5		6			9		1	
								2
		2	6		5	7	4	
		7	9					
							8	
9					7		6	
				5	1			4

To będzie prawdziwa uczta dla uszu

Koncerty odbędą się w trzech miejscach: na dziedzińcu Muzeum Plakatu w Wilanowie, na Plaży Wilanów i na terenie Muzeum Pałacu w Wilanowie.

W sumie będzie to siedem koncertów, na których wystąpią gwiazdy szeroko znane polskiej i zagranicznej publiczności.

Zaczynamy od mocnego uderzenia. 21 lipca zagra Wojtek Mazolewski Quintet.

Wojtek Mazolewski to trójmiejski basista i kompozytor, który wprowadził do świata jazzu mnóstwo świeżości i zaraził miłością do tego gatunku, uznawanego do tej pory za dość hermetyczny, młode pokolenie słuchaczy.

Harmonogram koncertów wygląda następująco:

Muzeum Plakatu
21.07. Wojtek Mazolewski Quintet, g. 18.00
28.07. Marita Alban Juarez Quartet, g. 19.00
25.08. Grażyna Auguścik&RGG, g. 19.00
15.09. Radek Nowicki Trio, g. 18.00
Plaża Wilanów
04.08. Akiko&Marcin Olak Trio, g. 19.00
08.09. Maciej Fortuna Trio, g. 19.00
Muzeum Pałac w Wilanowie
1.09. Oleś Brothers&Jorgos Skolias-Sefardix, g. 19.00
Wstęp na koncerty jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirońskі, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 18.07 do 25.07.2013r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

1+DRUGI
50%
TANIEJ

cena regularna
19,99 za szt.

ZA SZTUKĘ
PRZY
ZAKUPIE 2 SZT.

14,99

Brita
wkład maxtra,
classic

Waga
łazienkowa,
Vita Rondo Clear,
Apollo,

39,90
29,90
cena za 1 szt.

Suszarka
Primo,
Apollo,
1000W
mix kolor

29,90
19,90
cena za 1 szt.

Blender
reczny z pojemnikiem,
Frutta belge,
Apollo,
175W

59,90
49,90
cena za 1 szt.

Czajnik
Tea,
1,5 L
Apollo,mix kolor

59,-
45,-
cena za 1 szt.

Festiwal Piwa

Zapraszamy w dniach od 9.07 do 21.07.2013 r.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.

SPOŻYWANIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU. SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM NIETRZEŹWYM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00